Nr. 285. Czwartek, 15 Grudnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **poczta 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej" pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku przyszłym oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowkiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wielu innych.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezes Ministerstwa jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował inżyniera Władysława Müllera starszym inżynierem, a adjunktów budowniczych Jana Jurczyńskiego, Stanisława Łozińskiego, Piotra Pindelskiego, Józefa Adamskiego i Romana Ingardena inżynierami dla państwowej służby technicznej w Galicyi.

Minister wyznań i oświecenia zamianował starszego nauczyciela szkół ludowych Juliana Nowakowskiego, w Potoku złotym, drugim inspektorem szkolnym dla okręgu szkolnego stryjskiego, a starszego nauczyciela szkół ludowych, Jana Marynniaka, w Mościskach, drugim inspektorem szkolnym dla okręgu sokalskiego w Galicyi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Worobiówce, Mikołaja Czemeryńskiego, stałym nauczycielem młodszym zawiadującym szkołą filialną w Worobiówce; tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej w Rodatyczach, Maryę Szczurowską, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Projekt ustawy o zniżenie dotychczasowego obowiązku służby wojskowej w parlamencie niemieckim ma przedewszystkiem na celu, z pomocą małych stosunkowo ofiar pieniężnych i nie zbyt wygórowanego osobistego ciężaru militarnego, podwoić i wzmocnić znacznie siłę obronną cesarstwa. Tendencya projektu polega głównie na tem, aby już w czasie pokojowym wyeliminować z zupełnie niezorganizowanych mas pospolitego ruszenia, które składa się obecnie z nienależących do armii lądowej i marynarki zdolnych do noszenia broni mężczyzn od 17 do 42 roku życia, wszystkie wyćwiczone militarnie żywioły pomiędzy 32 i 39 rokiem życia i przysposobić je tak, aby na wypadek wojny mogły być pociągnięte do akcyi i tworzyć rodzaj sukursu dla głównych sił operacyjnych. Ta część dotyczasowego pospolitego ruszenia ma otrzymać nazwę „obrony krajowej drugiego powołania". Projekt podnosi, iż według przybliżonego obliczenia, taka organizacya będzie mogła powiększyć, na wypadek wojny, armię niemiecką o jakie półmiliona ludzi, obeznanych ze służbą wojskową i zdolnych wspomagać ze skutkiem operacye czynnych korpusów,

Obecnie, każdy zdolny do noszenia broni obywatel niemiecki, należy przez lat siedm do armii stałej, przyczem trzy lata służy pod chorągwią, a cztery w rezerwie, po odbyciu zaś w ten sposób siedmioletniej służby przechodzi na przeciąg lat pięciu do obrony krajowej, a następnie zapisanym zostaje aż do 42 roku życia na listę pospolitego ruszenia. Otoż w tej instytucyi pomięszane są osoby, które poprzednio odbywały służbę wojskową z tak zwanemi rezerwami zapasowemi i wszystkiemi żywiołami, które nie należąc nigdy z rozmaitych powodów do armii, nie mają częstokroć żadnego wyobrażenia o służbie wojskowej i użyciu broni. Pod względem służby w armii czynnej i dotychczasowej obronie krajowej, która odtąd ma mieć nazwę „obrony krajowej pierwszego powołania", projekt nic nie zmienia. Po odbyciu przez landwerzystów pięcioletniego obowiązku wojskowego, mają oni, według nowo projektowanej ustawy, należeć aż do 39 roku życia do obrony krajowej „drugiego powołania", której zadanie nakreśliliśmy powyżej. W przeciwstawieniu obrony krajowej pierwszego powołania, drugie powołanie nie będzie podlegało obowiązkowi gromadzenia się na coroczne ćwiczenia doroczne i zebrań kontrolnych, ani też

---

113)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVI.

Umarli i żywi.

(Ciąg dalszy.)

Tak także zrobiła Jagienka. Stanęła z dzieckiem na ręku trochę opodal od kamiennych poręczy i puściła swój wzrok w tę dal niezmierzoną, w której leżała przed nią cała Ruś święta, uśmiechająca się do niej jak mołodyca prekrasna swoją majową zielenią. Słońce jej nie raziło, bo właśnie się chyliło ku zachodowi za plecyma tej wieży, owszem tem jeszcze jaśniejszem światłem oświecało i uwydatniało ciemnawe smugi odległych lasów i srebrzyste strumienie, szerokie łąk jasno-zielonych kobierce i porozsiewane pomiędzy niemi wsie i miasteczka.

Bliski Drohobycz leżał teraz w popiele, do ogromnego cmentarza podobny, na którym wszakże już nowe budziło się życie, zaczem ten cmentarz raczej jak mrowisko wyglądał, które niebaczny przechodzień nogą roztrącił, ale na którem skrzętne mróweczki już nowe budują osady. Po lewej leżał Sambor, lecz widać tam było także tylko tak samo ruchliwe mrowisko, wśród którego sterczały mury okopconego tatarskim pożarem zamczyska. Po prawej ręce Stryj, który przeszłego roku także ogorzał, ale teraz się dziwnie pięknie wybielił. Jagienka puściła swój wzrok pomiędzy Sambor a Stryj prosto ku Lwowu. Nie było stąd widać tej czerwono-ruskiej stolicy, tylko jakieś ciemne plamki na krańcu widokręgu szarzały, — może to wysoki Zamek, może kościół św. Jura, — Jagienka wytężyła swe oczy co siły i nie dojrzała nic więcej; ale te ciemne plamki wypełniła sobie w swej wyobraźni, mówiąc w duchu do siebie, że jutro tam jej mąż ukochany pojedzie i stamtąd jej szczęście i niezamącony spokój przywiezie. Jej i jej najdroższemu dzieciątku, które takie śliczne, tak patrzy rozumnie w dal swemi anielskiemi oczkami, tak się uroczo uśmiecha, że tylko mu skrzydełek brakuje, ażeby tem wonnem powietrzem poleciało za ojcem...

A wtem, kiedy oczyma rozpłyniętemi w świętej macierzyńskiej miłości, patrzała w twarz dziecka, na drodze wiodącej od wschodu do bramy zamkowej, którą widać było w jasnem świetle słonecznem jakby na dłoni, usłyszała trąbę rycerską i odzew królewski, który tak dobrze znała.

Uderzona tym niespodziewanym odgłosem trąby, zrobiła krok naprzód ku kamiennej poręczy i spojrzała na drogę: a tam obaczyła poczet rycerski, wpoiła wzrok w Rotmistrza stojącego na czele i za pierwszem rzutem oka go poznała: To jej mąż, Gniewosz!

Na ten widok przerażający tak silnie się wstrzęsła, że jej ręce omdlały, dziecko się jej z rąk wyślizgnęło i padło przez poręcz w tę przepaść bezdenną, gdzie jeszcze promień słońca się nigdy nie przedarł.

A wtedy, gdy nad poręczą sama została z rozkrzyżowanemi ramiony i szeroko od zgrozy rozwartemi oczyma, zdjęła ją rozpacz bezmyślna i bezprzytomna, miłość i żal ją porwały za dzieckiem, chwyciła się obydwiema rękami za głowę — i sama nie wiedząc co robi, rzuciła się za niem w tę bezdeń...

Gniewosz to widział.

Poznał także swą żonę — i zrazu wszystka krew się w nim ścięła.

Otworzył usta, ażeby zaczerpnąć powietrza, i patrzał nieruchomemi oczyma w to miejsce, co zarosłe po brzegach gęstemi drzewy i krzewinami, unosiło się nad tą bezdenną przepaścią, w której Jagieka zniknęła.

I stał tak przez chwilę na koniu i w zbroi jak posąg z bronzu ulany, któremu już nie ruszyć się z miejsca, aż póki go rdza wieków nie przeżre a wichry w gruz nie przewrócą.

Po chwili — z tej przepaści, na którą teraz, o samym zachodzie słońca, owa wyniosła wieża czarny cień rzuciła, — wyleciała biała gołębica, podniosła się nad zamkowe dziedzińce, maleńki czas nad niemi krążyła, jak gdyby jeszcze raz tam chciała kogoś obaczyć i może ostatnie mu rzucić spojrzenie... poczem wzbiła się w górę i zniknęła w obłokach.

Gniewosz widział tę gołębicę, jak się nad zamkiem jej białe pióra w czerwonych promieniach zachodzącego słońca złociły i jak się potem rospłynęła w błękitach. Widzieli ją wszyscy jego żołnierze, — ale zapewne i inni ludzie ją widzieć musieli: bo pozostała wiara między okolicznemi chatami, że dusza Jagienki, jako niewinna ofiara zwodziciela rycerza, z zamkowej przepaści uleciała do nieba, gdzie wybielona z swych grzechów na łonie wszechmogącego Stwórcy spoczywa.

Gniewosz, na widok tej gołębicy, miał także takie objawienie w swej duszy, którem też przejęty, ściśniętą dotychczas piersią trochę swobodniej odetchnął.

Poczem jeszcze czekał przez kilka pacierzy, żali mu bramy nie otworzą.

Jeśliby go kto chciał winnym uczynić tej śmierci, byłby mu chętnie obyczajem rycerskim zdał sprawę i swoją krwią odpowiedział za winę.

Ale brama się nie rozwarła.

Natomiast zaś usłyszał ogromną wrzawę w zamkowych dziedzińcach, rozgłośne wołania, lamenty i jęki, które już nie ustały....

Zaczem złożywszy ręce przed sobą, zaczął mówić pacierz za dusze zmarłe: *Dies irac, dies illa*, który umiał na pamięć w ówczesnym pięknym polskim przekładzie:

Dzyen gnyevu, dzyen on noviny,
Kthorego vsthanye z przyczyny
Na sąd Boży czlovyek vynny.

O yaky sthrach thedy bądze,
Gdy on gromny sędzya szyędze,
Chcącz vyvyedzecz o mym bladze....

A kiedy domówił słów:

Bo yako ktho czyniąc z pysze,
Thak Bóg w szve kzyągy napysze,
Słovo żadne nyezmyeny szye...

przeżegnał się odwrócił konia i w głębokiem zamyśleniu odjechał ku Lwowu.

XVII.

Średniowieczne wesela.

Formoza, nie mogąc się niczego od Łopatki dowiedzieć, bo też zapewne sam nic nie wiedział, ani o Gniewoszu, ani o owym tureckim murdziaku, ani o żadnych rozporządzeniach Króla, któreby się odnosiły do uwolnienia jej oblubieńca, znów w ciężki smutek a zarazem i w cale nieznośny niepokój popadła. Poruczywszy tę sprawę Królowi, sama nic rospoczynać nie mogła a nie wiedziała co myśleć.

Nateńczas miewała chwile, w których powątpiewała o wszystkiem, lecz mimo to nie mogła się oddać zupełnemu zwątpieniu. Miałożby to wszystko być tylko snem, po którym nic nie zostaje oprócz wspomnienia? Miałżeby Lubek upleść bajkę z samych przywidzeń? miałżeby własnego ojca okłamać? miałżeby murdziak potwierdzić wieść o Gniewoszu tylko dlatego, ażeby go wymieniono choćby za jakiego innego rycerza? mieliżby Król i Kamieniecki w błąd dać się wprowadzić — a jeśli tak, mieliżby ją dotychczas utrzymywać w niewiadomości tego co się im wydarzyło? Wszystko to jest możebne, ale czy także prawdziwe? — Formoza suszyła sobie głowę nad temi pytaniami, nie mogąc sobie żadnej dać odpowiedzi. I zaczęły się wówczas te straszne niepokoje z gwałtownem biciem serca chwilami, to znowu z krwią zastygającą w żyłach a z ustawicznem drżeniem wnętrzności, godziny dłngie i nudne jak dzień bez chleba, dnie nieskończone jak wieczność, noce bez snu jak noce więźnia skazanego na śmierć a niewiedzącego, czy z brzaskiem dnia go wypuszczą na wolność, czy każą głowę położyć na klocu. A brzask dnia powraca co dobę — a drzwi więzienia ciągle zamknięte.

Ale odtąd miały już szybko następować po sobie bardzo wzruszające wypadki.

zostanie ograniczonem pod względem prawa wychodźtwa; projekt ustawy domaga się od osób tego powołania tylko zapisania się do odnośnych list i zawiadomienia władzy o miejscu chwilowego pobytu.

Co się zaś tyczy rezerwistów zapasowych to tutaj zajdą dość znaczne zmiany; podział rezerwy zapasowej na dwie klasy zostanie zmienionym, należące do niej osoby będą musiały odbywać dłuższe ćwiczenia niż to ma miejsce obecnie, i brać co roku udział w zebraniach kontrolnych. Pospolite ruszenie zostanie podzielone na dwa powołania. W skład pierwszego wejdą zupełnie niewyćwiczone militarnie żywioły, drugie zaś utworzą głównie osoby uwolnione po ukończeniu 39 lat życia z obrony krajowej drugiego powołania i ono to sformowane w osobne oddziały ma być wówczas tylko powołanem pod broń, gdyby walka o egzystencyę ojczyzny zmuszała do wciągnięcia w zakres obrony wszystkie rozporządzalne i zdolne do dźwigania oręża siły". Według nowego projektu na pospolite ruszenie ma być włożonym w ogóle tylko obowiązek „brania udziału na wypadek wojny w obronie ojczyzny", gdy natomiast według obowiązującej dotychczas ustawy ma się ono zbierać „skoro jakaś część państwa zagrożoną jest inwazyą nieprzyjacielską, lub gdy nieprzyjaciel wtargnął już w granicę cesarstwa". Przedłożony projekt rozszerza również obowiązek służby w pospolitem ruszeniu do 45 roku życia, więc w porównaniu z dotychczasową ustawą o lat trzy. W motywach do projektu położono przedewszystkiem na to nacisk, że Niemcy na wypadek wybuchu wojny zmuszone byłyby ewentualnie utworzyć dwa fronty dla obrony swych posiadłości, a w obec takiego zagrożenia obecne ich siły mogłyby okazać się niewystarczającemi.

Sejm krajowy.

(*X posiedzenie z dnia 14 grudnia.*)

(*L*) Wpłynęła znowu bardzo znaczna liczba petycyj przeważnie w sprawach poruszonych już w petycyach, których treść podaliśmy w poprzednich sprawozdaniach. Od wielu Reprezentacyj powiatowych wpłynęły petycye w sprawach: podwyższenia wynagrodzenia za dostarczone podwody; o przyznanie gminnym kasom pożyczkowym prawa egzekucyi politycznej; o obniżenie podatków i innych należytości rządowych; w sprawie zakładania i utrzymywania zakładów dla nieuleczalnych chorych i t.d. Włynęło także mnóstwo petycyj miejscowych rad szkolnych o podwyższenie płac nauczycielskich. — Wszystkie te petycye przekazano właściwym komisyom, a nadto, odesłano:

Do komisyi asekuracyjnej, petycyę Wydziału powiatowego w Kałuszu w sprawie zaprowadzenia przymusowej asekuracyi od ognia, budynków włościańskich.

Komisyi szkolnej przekazano petycye: Wydziału powiatowego w Tarnowie w sprawie nieprzeciążania gmin w razie stawiania budynków szkolnych. Gminy Mierzeń o wyłączenie jej ze związku szkolnego w Gruszowie, a przyłączenie do Raciechowiec. Rady szkolnej w Raciechowicach, o przyłączenie wszystkich gmin tamtejszej parafii do związku szkolnego miejscowego. Mieszkańców Przemyśla o zatrzymanie szkoły wydziałowej męskiej w Przemyślu. Nauczycieli szkół ludowych we Lwowie o przyznanie im 10-proc. dodatku na pomieszkanie.

Komisya gospodarstwa krajowego: Gminy miasta Halicza i wielu właścicieli gruntów w Haliczu, Bołszowcach i Chorostkowie przeciw projektowi regulacyi rzeki Gniłej Lipy. Wydziału Rady powiatowej w Buczaczu i Zaleszczykach w sprawie uprawy tytoniu.

Komisyi prawniczej: Gmin: Borek Fałęcki i Jugowice o wyłączenie z okręgu sądu powiatowego w Skawinie a przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Podgórzu.

Komisyi admistracyjnej: Gminy: Zabłotowa i Bełza o ustanowienie urzędów podatkowych w tych gminach.

Komisyi budżetowej: Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie, o subwencyę na r. 1888 w kwocie 400 zł., o pożyczkę na budowę domu gościnnego przy Morskiem Oku i o zapomogę 1200 zł. na utrzymanie szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem; dyrekcyi Stowarzyszenia opieki nad uwolnionymi więźniami, o stałą zapomogę.

Komisyi drogowej: Wydziału powiatowego w Grybowie, o subwencyę 15.200 zł. na rekonstrukcyę drogi Korzenna-Wojnarowa; Wydziału pow. w Zaleszczykach, w sprawie budowy kolei Kołomyja-Horodenka-Zaleszczyki; gmin: Wołoszczyn, Bożyków, Litwinów, Trościaniec, Sosnów, Rahowce i Semikowce, o zmianę ustawy drogowej.

Komisyi przemysłowej: Wydziału powiatowego w Grybowie, o subwencyę na utworzenie szkoły kołodziejsko-bednarskiej.

Komisyi petycyjnej: Rady powiatowej w Jaśle, w sprawie przepustów i ramp na kolei transwersalnej.

Komisyi podatkowej: Rady powiatowej w Jaśle, o spowodowanie Rządu, by dotkniętym powodzią i niezmiarką bezzwłocznie przyznawano ulgi podatkowe.

Wczoraj wyczerpaliśmy porządek dzienny X posiedzenia aż do 8 punktu, t. j. do przedłożonego przez posła dr. Bobrzyńskiego sprawozdania komisyi szkolnej z projektem Wydziału krajowego, tyczącego się reformy ustawy o prawnych stosunkach stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych. Komisya, jak wiadomo, przedkłada Izbie projekt ustawy, który poprzedza obszerniejszym wywodem i uwagami znanemi już z sprawozdań z posiedzeń komisyjnych i specyalnej ankiety szkolnej, podanych przez nas w chwili właściwej.

W dyskusyi ogólnej zapisali się do głosów: pp. Jan Popiel, ks. Kowalski, Jan hr. Stadnicki, dr. Zoll, Wojciech hr. Dzieduszycki i St. hr. Badeni.

Pos. Jan Popiel w dłuższym wywodzie zaznaczył przedewszystkiem, że jakkolwiek społeczeństwo nasze nie jest liberalnem w znaczeniu, w jakiem liberalizm pojmują społeczeństwa zachodniej Europy, mimo to, ma ono ustawę szkolną na wskroś liberalną, a powodem tego okoliczność, że na nasz grunt przeszczepiono żywcem ustawę obcą, dobrą dla społeczeństw, które postępowały w oświacie naprzód całemi generacyami, ale nie dla nas, którzy nie byliśmy przygotowani. Dzięki tym obcym ustawom, kapłan chrześciański jest ledwie tolerowanym w szkole, jest on ledwie młodszym nauczycielem i mamy u nas to niezwykłe zjawisko, że kapłan wyższy wykształceniem i stanowiskiem, jest podporządkowany mniej wykształconemu nauczycielowi. Dzięki tym ustawom, książęta Kościoła nie mają przystępu do szkoły podczas wizytacyj kanonicznych. Jesteśmy dalej świadkami, że nauczyciel, żyd, wprowadza dziatwę do kościoła, do pierwszej komunii. Rozbierając dalej plany naukowe, zaznacza mowca, że wady obcego szkolnictwa polegające na złych zasadach, zostały niewłaściwie zaszczepione na naszym gruncie. Jeżeli system obecny nie zostanie radykalnie zmieniony, to po 20 latach możemy doczekać się, że poziom oświaty będzie może nieco wyższy, ale też coraz niższym będzie poziom chrześcianizmu. Mowca nie czyni żadnego wniosku, jakkolwiek logicznie rzecz biorąc, powinienby wnieść porządek dzienny; zastrzega sobie tylko zabranie głosu w rozprawie szczegółowej przy §. 1.

Pos. ks. Jan Kowalski, w dłuższem przemówieniu, wypowiedział zdanie, że Kościołowi należałoby przyznać większy wpływ na szkołę i należałoby jej nadać praktyczniejszy kierunek szczególnie na polu gospodarstwa rolnego. W takim duchu powinna być przeprowadzoną reforma ustaw szkolnych. Mowca nie czyni żadnego wniosku.

Pos. Jan hr. Stadnicki zaznacza, że w przemówieniu swojem trzymać się będzie ściśle toku myśli wypowiedzianych w sprawozdaniu komisyi. Z tego sprawozdania przebija się rys pewnego zakłopotania i nieśmiałości. My — powiada mowca — spodziewamy się innych rezultatów po pracy ankiety szkolnej i sejmowej komisyi edukacyjnej. Przypuszczaliśmy, otrzymawszy sprawozdanie Wydziału krajowego, że objawi się pewna myśl reformy ustaw szkolnych, w wielkim stylu, tymczasem sprawozdanie Wydziału krajowego zrobiło wrażenie, że starano się tylko połatać, wycerować obowiązującą ustawę, ale szerszej myśli nie ma ani w sprawozdaniu ankiety, ani w sprawozdaniu Wydziału krajowego, ani też w sprawozdaniu komisyi szkolnej. Sejm powinien zbadać przyczyny tego zakłopotania i nieśmiałości. W pewnem piśmie poważnem, tygodniowem, wypowiedział znakomity profesor zdanie, że filologia w szkołach średnich, zabiła klasycyzm, czyli innemi słowy, że sucha forma, przez lat 8 podawana w gimnazyach, zabiła ducha. Tak samo powiedzieć można o naszych szkołach, że forma zastąpiła treść, a mechanika ducha. Głównym winowajcą są tutaj ustawy państwowe szkolne z r. 1869. W myśl tych ustaw ducha i treść ustaw szkolnych zawarowało sobie państwo, a formę i mechanikę pozostawiono nam. To też w kraju, w którym panują jeszcze stosunki patryarchalne zastosowano jeden szablon, tak, że pedagogika i szkolnictwo zabijają szkołę. Skutki tego są takie, że w wielu miejscach, zamiast szkoły wolimy zakładać ochronki pod kierownictwem pp. służebniczek. Ustawy bowiem szkolne, państwowe, powstały w erze, w której t. z. liberalizm obchodził swój tryumf. Liberalizm ten odbił się jaskrawo w ustawach szkolnych z r. 1869, a ustawy te zostały przeszczepione na nasz

---

Jednego dnia wbiegł do niej Kundrat i przyniósł przerażającą wiadomość, że Jagienka umarła.

Kundrat utrzymywał ciągłe stosunki z miastem Tustaniem, burmistrz tamtejszy Daszkiewicz, jego przyjaciel a człek wiarogodny, przysłał mu swego własnego parobka z listem, w którym stoi wyraźnie: „że Starościna, bawiąc się z dzieckiem w dziuple na szczycie wieży, spadła z krużganku w przepaść i pewnie się tam zabiła, chociaż jej zwłok nie znaleziono do drugiego dnia rano, co też Starostę tak odurzyło, że prawie rozum już stracił i tak szaleje, jak gdyby go diabeł opętał."

Formoza, chociaż Jagienki nigdy nie widziała na życiu, ale ją kochała jak siostrę, tak się przeraziła tą wiadomością, że się łzami zalała a kiedy ten list sama czytała, to ręce jej się trzęsły jak w febrze. Lecz mimo że list po kilka razy czytała, przecie nie chciała uwierzyć. Kazała sobie zawołać parobka, co z tym listem przyjechał.

Parobek, człek wcale nie glupi, bo inaczej nie byłby w służbie u samego burmistrza, lecz bardzo gadatliwy, opowiadał jej takie rzeczy, które ją jeszcze daleko więcej zdziwiły.

Już wtedy w całej Tustańskiej okolicy wszyscy w to wierzyli, że Wilczek, ażeby cudzą żonę mógł dostać, złym duchom duszę zapisał — i że złe duchy bez ustanku krążą około niego, ażeby go wpędzić w jaką połapkę i czemprędzej zabrać mu duszę. Widzą to przecież bardzo często jego własni żołnierze a nawet i mieszczanie z Tustania, że kiedy się zacznie wściekać na kogo, to z gęby mu piana się toczy, język mu z niej wyskakuje długi do pasa, z oczu iskry się sypią i włosy mu dębem wstają na głowie a między niemi widać wyraźnie dwa rogi diabelskie. W takich napadach gniewu sam nieczysty włazi w niego i z niego się tak miota na ludzi.

Owo więc pozawczoraj, — opowiadał parobek, — diabeł za rycerza się przebrał i przyjechał do niego w gościnę — a temu rycerzowi nadał taką postać, jaką miał nieboszczyk mąż Starościny. Starostwo bardzo się go przestraszyli, ale on udał się dobrym dla Starościny, całował ją w rękę i przyrzekł, że ją zostawi Staroście, jenoby chciał wiedzieć, czy Starosta ma dosyć majątku, aby ją wedle jej godności utrzymał. Zaczem Starościna za jego namową wyprowadziła go na wieżę, ażeby mu stamtąd całe państwo pokazać, nad którem panuje Starosta: a on, wyszedłszy z nią na wierzch wieży, powiedział jej: Jakoś mnie zdradziła, także giń teraz, — i strącił ją w przepaść. Kiedy się Starosta o tem dowiedział, wpadł w złość okrutną, ale sam nie wiedział, kogo ma szukać najpierwej, czy tego zbója rycerza, czy żonę. Porozbiegali się żołnierze po wszystkich kątach całego zamku, ale nie znaleźli rycerza: zniknął gdzieś jakby go nigdy nie było, chociaż go wszyscy widzieli. Pewnie, jak tylko strącił panią z krużganku, jako to sam diabeł był, uleciał zaraz powietrzem. Natenczas Starosta kazał szukać żony w przepaści: ale jej nie znaleźli. Bo też musiała upaść na samo dno — tam jeszcze się nikt nigdy nie dostał. Gdyby nawet kto mógł się tam dostać, to przecieżby nie szedł, bo to dopiero tam jest właściwa złych duchów siedziba, jako też i ich wycia słyszeć można w nocy. A wtedy już Starosta wcale wściekł się ze złości. Jednemu żołnierzowi, co nie chciał spuszczać się w przepaść, głowę rozszczypał czekanem, z drugiego mieczem, co go zawsze nosi u boku, wypruł z brzucha wnętrzności, innych także się nabił, bo przez całą noc tak się wściekał. I byłby bezmała wszystkich wytłukł do nogi, w czem mu pewnie i diabeł pomagał, jeno że nad ranem już mu sił w rękach nie stało, upadł na ziemię, więc go ludzie zanieśli na łóżko, gdzie też teraz leży na znak, zesiniał cały jak blacha żelazna, oczy ma otworzone a piana mu się z gęby wciąż toczy. Jedni mówią, że umarł, jeno że jeszcze dusza nie chce wyjść z niego, bo widzi diabłów, co na nią czyhają, ale przecie wszyscy chodzą koło niego na palcach i trzymają się zdala, bo się boją, że jak się zerwie, tak ani chybi że wszystkich na miazgę wytłucze....

Tak powiadał parobek.

Formoza swoim zdrowym rozsądkiem zaraz dostrzegła, że na tem, co się tam stało w Zamku Tustańskim, przesądna imaginacya ciémnego ludu nadzierżgała niedorzecznych bajek bez końca. Trudno jej było dojść samym rozumem, co tam było istotną prawdą a co zmyślonym dodatkiem. Wszelako ten fakt zdawał się nie ulegać wątpieniu, bo przecież inaczejby z nim gońca nie był wysyłał Daszkiewicz, że Jagienka jakimś przypadkiem spadła z wysokiej wieży i śmierć znalazła w przepaści. Zdarzenie to ją głęboko dotknęło, raz dla biednej Jagienki, która tak młodo musiała świat ten porzucić, lecz także dla Wilczka, któremu zawsze wszelkiego szczęścia życzyła a który teraz zapewne wije się z bolu w tak ciężkiej żałobie. Na toż oboje tyle się nacierpieli i tyle ciężkich walk stoczyli z przeciwnościami tego świata, ażeby to słońce, które dla nich nareszcie zabłysło, tylko mało co więcej jak jeden rok im świeciło i zaraz zagasło? Formozie bardzo się smutno zrobiło na widok znikomości tego ziemskiego szczęścia, o które wszyscy takim trudem i ofiarami się dobijamy. Ażaliż nie lepiej i nie rozumniej o to szczęście wcale się nie dobijać, a tylko o to się starać, ażebyśmy sobie zapewnili szczęśliwość wieczną? — Puściwszy swoje myśli tym torem, przypomniała sobie swoje dawne zamiary usunięcia się od świata i ludzi, założenia klasztoru i poświęcenia się służbie około dusznego dobra swych bliźnich. I bardzo długo i szczerze nad tem myślała....

Ale młodość niełatwo się uczy cudzem doświadczeniem. Młodość, ciepłą krwią swoją i czułością umysłu na wrażenia zewnętrzne, zanadto blisko jest spojona z tą ziemią, ażeby się mogła tak łatwo od niej oderwać dla takich szczęśliwości nadziemskich, których nie może objąć swojemi zmysłami. Młodość swoim lotnym jeniuszem sięga po ideały do nieba, lecz na to, ażeby te ideały na ziemię sprowadzić — a wcale nie na to, ażeby tę piękną ziemię, która się jej oczom tak uroczo przedstawia, zupełnie i na zawsze porzucić a za ideałami całą swoją istotą unieść się w niebo. Pobożne i idealne myśli Formozy wkrótce się rostrąciły o przypomnienia niektórych szczegółów z opowiadania gońca. Jakiś rycerz się zjawił na Zamku Tustańskim, co miał taką postać jak nieboszczyk mąż Starościny: to Gniewosz! Przecież prosty parobek takiej wieści sobie z palca nie wyssał, jakiś rycerz zjawił się tam rzeczywiście: to on! Jużci Gniewosz Jagienki z krużganku nie strącił, to rzecz niepodobna: ale za jego zjawieniem się mogło się stać coś takiego, z czego taka wierutna bajka urosła. Formoza zaczęła się nad tem wysilać, ażeby się jakiegoś prawdopodobieństwa domyśleć: najrozmaitsze przypuszczenia snuły się jej po głowie i już była bardzo niedaleką domyślenia się prawdy, — ale to mniejsza. Główną rzeczą to było, że owym nieznanym rycerzem musiał być Gniewosz. A wtedy jej wszystkie marzenia o szczęściu wiecznem rozbiły się o ten ziemski ideał — i już jej tylko o to chodziło, co robić, aby się prawdy dowiedzieć.

Ale wtedy Król znów był we Lwowie, już od kilku dni mieszkał na niskim Zamku i już się szlachta zaczęła zjeżdżać do niego.

Wszyscy monarchowie ówcześni rządzili swojemi krajami niejako na wózku, przenosząc się bezustannie z miejsca na miejsce i bawiąc mianowicie po większych miastach często po kilka tygodni. W średnich wiekach było to u nich modą, raz dlatego, że osobiście odprawowali sądy, powtóre dla tej politycznej potrzeby, ażeby ciągle przygarniać do siebie bądź miejskie, bądź szlacheckie żywioły a w Niemczech nawet najniższe warstwy wiejskiego ludu, które się bardzo często przeciwko ich władzy burzyły, a nakoniec i z tego powodu, że ówcześni Królowie lubili żyć i wesoło się bawić, szukając według pojęć ówczesnych zabawy w rozpuście i zbytkach. Owo więc po rospustę i zbytki trzeba się było w tych czasach nie na Zamki rycerskie, gdzie surowe cnoty chowano, ale do wielkich miast udawać, które opływając w bogactwa, kochały się w wszelkiego rodzaju zbytkownej swawoli a obyczaje miały tak rozwolnione, że nawet temu, co o nich opowiadają samiż świadkowie współcześni, nie chce się wierzyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

grunt, jeszcze nieprzygotowany. Dlatego więc ustawy te, do nas zastosowane, dają ujemne rezultaty. Dziecko traci prostotę chłopa a nie nabywa cywilizacyi; traci wiarę, a nie nabiera cnót obywatelskich, o których mowa w §. 1 ustawy państwowej. Co do samego sprawozdania komisyi szkolnej, to po wywodach powyższych, najwłaściwszą byłoby rzeczą wnieść porządek dzienny. Ale nikt z nas takiego wniosku nie czyni, a to z powodu, iż nie chcemy, ażeby karani byli niewinni nauczyciele za system wadliwy. My głosować będziemy za przejściem do rozprawy szczegółowej, ale chcemy żądać, ażeby za nowy, na kraj spadający cieżar, dano nam pewną kompensatę, a kompensatą taką będzie zmiana tych paragrafów państwowej ustawy szkolnej, które ujemnie oddziaływają na nasz system naukowy. Dlatego w imieniu tego grona posłów, których mam zaszczyt zaliczać do moich przyjaciół politycznych, wnoszę następującą rezolucyę:

Sejm poleca komisyi szkolnej, aby się zastanowiła, czy nie należałoby wezwać Rząd, ażeby: a) przez rozszerzenie ram ustawy państwowej umożebnił krajowi naszemu przeprowadzenie różnicy między szkołą początkową, stanowiącą przygotowanie do szkół średnich, a szkołą ludową, mającą samodzielnie spełniać zadanie wykształcenia najliczniejszej warstwy ludności; b) ażeby zostawił ustawodawstwu krajowemu należący mu się wpływ także na uregulowanie sprawy wykształcenia nauczycieli ludowych.

Dla spóźnionej pory (godzina 2 min. 45 z południa) odroczył J. E. Marszałek dalszy ciąg dyskusyi ogólnej, do następnego posiedzenia, które rozpoczęło się dzisiaj po godzinie 12 w południe. (Obacz rubrykę Ostatnia poczta).

J. E. p. Marszałek zakomunikował Izbie, że ukonstytuowała się komisya przemysłowa i wybrała przewodniczącym pos. E. ks. Sanguszkę, jego zastępcą dr. Chrzanowskiego, a sekretarzem pos. Romanowicza.

Sejmy krajowe.

Komisya szkolna **sejmu szląskiego** uchwaliła polecić Izbie odrzucenie petycyi o urządzenie w Bruntalu (Freudenthal) krajowego wyższego gimnazyum, natomiast zawezwać Rząd, aby powołał do życia w Bruntalu państwową szkołę przemysłową.

W **sejmie morawskim** przedłożono sprawozdanie o szkołach ludowych na Morawie, które wykazuje, iż od 31 lipca 1886, liczba szkół czeskich podniosła się o 39, niemieckich zaś o 13. Sprawozdanie wnosi, aby kraj przyczynił się w r. 1888 na utrzymanie szkół ludowych i wydziałowych sumą 1.579.237 zł., tedy o 10.000 zł. więcej, niż w r. 1887.

Uczyniony w **sejmie niższo-austryackim** wniosek o powiększenie liczby reprezentantów miasta Wiednia o nowe dwa mandaty, został na ostatniem posiedzeniu po dłuższej dyskusyi przyjęty wraz z zmianami, proponowanemi w ustawie wyborczej do sejmu krajowego. Komisya gminna i ustawowa tegoż sejmu, zdając sprawozdanie z wyboru posła Ursina z miasta St. Pölten, orzekła, że oddane drogą pełnomocnictw głosy kobiet wyborców, powinny być uznane za ważne, gdyż zapatrywanie to jest w zupełności zgodne z ustawą wyborczą.

Sejm górno-austryacki przekazał sprawozdanie Wydziału krajowego, o projekcie rządowym w sprawie ustawy rybackiej w Górnej Austryi, komisyi ekonomicznej do zbadania i poczynienia odpowiednich wniosków. Sejm przyjął wniosek, aby wezwać Rząd, iżby na najbliższej sesyi Rady państwa przedłożył ustawę o ochronie marek dla wyrobu kos i spowodował szybkie załatwienie tego przedmiotu.

Na przedwczorajszem posiedzeniu **Sejmu styryjskiego** marszałek hr. Wurmbrand zdawał sprawę o nadzwyczaj łaskawem przyjęciu, jakiego doznała ze strony Najj. Pana wysłana do Wiednia przez Sejm deputacya dla wyjednania budowy kolei żelaznej Eisenerz Vordernberg

Komisya gminna tego Sejmu uchwaliła polecić pełnej Izbie, aby nie brała pod rozprawy wniesionej przez Rząd ustawy w sprawie zorganizowania służby sanitarnej w gminach wiejskich.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Austro-Węgry i Rossya.

Podany wczoraj w telegraficznem streszczeniu artykuł *Fremdenblattu* brzmi w dosłownym przekładzie:

Od czasu gdyśmy uczynili uwagę, do której zostaliśmy spowodowani nadchodzącemi z Rossyi doniesieniami o militarnych zarządzeniach w krajach polskich pod panowaniem rossyjs iem, stosunek naszej Monarchii do cesarstwa rossyjskiego jest zarówno w prasie austro-węgierskiej jak zagranicznej najgłówniejszym przedmiotem dyskusyi. Z pewnem zadziwieniem spotykamy się w wywodach wielu pism z zapatrywaniem, jakoby od czasu gdyśmy czuli się spowodowani scharakteryzować chwilową sytuacyę, takowa zmieniła się lub nawet poprawiła w czemkolwiek. Takie optymistyczne zapatrywanie opierające się niezawodnie na nieuzasadnionych doniesieniach o przebiegu konferencyi militarnej i najrozmaitszych enuncyacyach charakteru uspokajającego, jest w pierwszym rzędzie wynikiem zupełnego pogmatwania militarnych i politycznych pojęć, ewentualnie militarnej i politycznej sytuacyi. Co się tyczy sytuacyi politycznej, to już poprzednie nasze uwagi wykazywały jasno, iż stosunki dyplomatyczne naszej Monarchii do Rossyi są na wskróś przyjazne i że gdyby chodziło tylko o względy polityczne, nie byłoby powodu powątpiewać o pokojowem załatwieniu istniejących trudności. W tem wszystkiem i dzisiaj nic się nie zmieniło. Polityczne zresztą stosunki między naszą Monarchią i Rossyą nie były bynajmniej tym motywem, który spowodował nas do wypowiedzenia obaw i zaniepokojenia. To, o co wyłącznie chodziło, była sytuacya militarna, a w tej mierze nie możemy absolutnie dopatrzeć się niczego, na czem mogłoby oprzeć się przypuszczenie, iż w tym kierunku zmieniło się cokolwiek lub poprawiło, chociaż chętnie przyznajemy, iż w tych kilku dniach, które oddzielają nas od chwili, kiedy czuliśmy się obowiązani poruszyć sprawę, nie zaszedł żaden obciążający moment. Fakt powiększenia wojsk w okręgu wojskowym warszawskim, o którym wspomnieliśmy na podstawie doniesień dziennikarskich, został stwierdzony przez ogłoszenie odnośnego urzędowego zarządzenia: do okręgu pomienionego wysłano całą dywizyę kawaleryi wraz z przynależącemi do niej bateryami konnemi, nie zaś, jak to doniosły depesze petersburskie do dzienników londyńskich, kilka oddziałów kawaleryi. Umotywowanie takiego posunięcia wojsk brakiem paszy lub obawą akcyi nieprzyjacielskiej na słabo zakryte okolice Lublina nie może sprawić efektu. Jeżeli obok tego weźmiemy na uwagę pewne z ostatnich czasów zarządzenia przedstawiane jako organizacyjne a odnoszące się do celnych batalionów strzeleckich i t. d. to nie będzie można ani na chwilę powątpiewać, iż obecnie jest w toku zmiana stosunków militarnych na naszej granicy, zmiana, która już teraz wymaga całej naszej czujności i całej uwagi, a gdyby posuwanie wojsk rossyjskich miało trwać dalej jeszcze, wówczas dla utrzymania obopólnej militarnej równowagi okazałaby się potrzeba stopniowego powiększenia sił zbrojnych Austro-Węgier w prowincyach nadgranicznych.

Jeżeli przeto nasz Rząd sytuacyę tę pojmuje jasno i ściśle, to zdaniem naszem, pisze dalej *Fremdenblatt*, nie czyni on nic więcej prócz tego, iż działa stosownie do odpowiedzialności obowiązującej go ze względu na stanowisko państwowe Monarchii i ze względu na bezpieczeństwo jej interesów. O jakiejś prowokacyi państwa sąsiedniego lub ochocie do wojny może tylko ten mówić, kto zapomniał o polityce naszego Ministerstwa spraw zagranicznych w latach ostatnich lub kto ją chce umyślnie przedstawiać inną jak jest w rzeczywistości. Dla każdego przedmiotowo rzecz biorącego jest wszakże niewątpliwem, że zarząd naszego Ministerstwa spraw zagranicznych zarządzeniami swemi zmierzał zawsze tylko do pokojowego załatwienia zaszłych poróżnień i w osądzaniu stanu rzeczy, nawet w bardzo trudnych momentach, nie utracił spokoju.

Jesteśmy jednak przekonani, że sprawie pokoju wyświadczoną zostanie i teraz lepsza usługa przez szlachetne i otwarte określenie momentów, z którychby zagrożenie pokoju wyjść mogło, niż zapomocą systemu strusiego, według którego nie widzi się rzeczy dziejących się otwarcie, i sądzi się, że tym sposobem usuwa się je ze świata, lub co gorzej, jeżeli jakieś prawo usypiania potrzebnej czujności czerpie się z bajek dziecinnych. Za najśmieszniejszą z tych bajek musimy przedewszystkiem uważać we Francyi wymyśloną historyę, jakoby rząd niemiecki i posłuszna mu część prasy roztrząsała rossyjskie zarządzenia wojskowe tylko w tym celu i tylko dlatego zwracała na nie naszą uwagę, aby na mocy tak wywołanego hałasu wojennego łatwiej można było przeprowadzić w parlamencie niektóre przedłożenia wojskowe.

Gdybyśmy jednak na razie zechcieli pominąć przekonanie nasze, że patryotyzm niemieckiego parlamentu nie potrzebuje takich instygacyi do uchwalenia projektów zmierzających do podniesienia potęgi obronnej państwa, tak samo, jak delegacye Austro-Węgier, które na wiosnę r. 1887 uchwaliły podobne projekta bez żadnego hałasu wojennego, to musimy w takich tłómaczeniach stanu rzeczy widzieć smutne zapoznanie współczucia, jakie nasi sojusznicy czują się zniewoleni okazywać w obec takich wydarzeń, które może na razie zagrażają nam więcej niżli im, których następstwa jednak skutkiem sojuszu z Monarchią naszą i ich z pewnością by dotknęły.

Mniemamy przeto, że Rząd nasz działa w sposób najbardziej odpowiedni interesom naszej Monarchii, jeżeli wszystko robi dla utrzymania pomyślnego politycznego stosunku naszego państwa do Rossyi i unika wszystkiego, coby mogło przeszkadzać przyjaznemu i pokojowemu porozumieniu się z państwem sąsiedniem, przytem jednak zostaje zawsze świadomym obowiązku najstaranniejszego baczenia na wszystko, aby na wypadek, gdyby jego usiłowania w skutek stosunków leżących poza sferą jego potęgi, spełzły na niczem, sytuacya militarna Monarchii nie była narażona z góry na niekorzystne ukształtowanie rzeczy. Enuncyacye w parlamentach obudwu połów Monarchii i w obecnie obradujących sejmach napełniają nas przeświadczeniem, że także cała ludność przy swojem całem zamiłowaniu i potrzebie pokoju, każdej chwili jest gotową do stawienia się w całej swej sile do obrony państwa.

Z Serbii.

Skupczyna serbska udała się d. 12 b. m. w komplecie do króla Milana celem wręczenia mu adresu w odpowiedzi na mowę tronową.

Komisya adresowa długo nie mogła się zgodzić na ułożenie takiego projektu adresowego, któryby oba stronnictwa mógł zadowolnić; stronnictwo radykalne stawiało mnóstwo poprawek większej politycznej doniosłości. Nareszcie, jak mówią, — pod wpływem niepokojących wieści z zagranicy odstąpiono od pierwotnych zamiarów i zadowolniono się zwykłą parafrazą mowy tronowej.

Król przyjmując adres skupczyny miał do ministrów i do zgromadzonych posłów długą mowę, i powiedział pomiędzy innemi: „Gdybym był przyjął adres w takiej formie, w jakiej go pierwotnie ułożyć chciano, jestem pewien, iż w ciągu doby ów sąsiad, który w ostatnich siedmiu latach dał nam tyle dowodów najszczerszej przyjaźni, byłby się zapytał: do czego skupczyna serbska właściwie zmierza? — Dalej powiem wam otwarcie, iż chcieliście umieścić w adresie rzeczy które ubliżają prawom korony, jak np. amnestyę dla osób, które występowały wrogo przeciw królowi i państwu. Podobnie nie miało racyi wsuwanie do adresu ustępu o sprawach kościoła. W tej mierze uczyniłem wszystko, com mógł, a więcej nie uczynię za żadną cenę. (Spensyonowanie exmetropolity Michała i trzech biskupów). — Co się tyczy dawnego rządu, oświadczam, iż sprawował on władzę przez siedm lat według moich wyraźnych poleceń, za które ja sam na siebie biorę zupełną odpowiedzialność.

Król wezwał w końcu posłów do zajmowania się wyłącznie sprawami wewnętrznemi dodając, iż w chwili, w której skupczyna wyszłaby po za zakres swego działania, byłby zniewolonym wziąść pod rozwagę jej rozwiązanie.

Jak donosi *Politische Corr.* do Belgradu przybył generalny dyrektor *Laenderbanku* Hahn i dyrektor berlińskiej *Handelsgeselschaft* dla rokowania w ważnych sprawach finansowych z ministrem skarbu Wuiczem. Chodzi głównie o nową pożyczkę w wysokości 20 milionów dinarów.

C. k. poseł p Hengelmüller dał dnia 12 b. m. na cześć prezesa gabinetu Risticza wielki obiad, w którym wzięli udział minister wojny Sawa Gruic, posłowie Rumunii i Anglii z swemi małżonkami i wiele innych osób świata rządowego i dyplomatycznego.

Nowy gabinet francuski.

Nowy gabinet, który dekretem prezydenta republiki z dnia 13 b. m. został powołany do czynności, już się ukonstytuował i będzie odtąd zwany gabinetem Tirarda. Utworzenie go nie przyszło łatwo i pytanie wielkie, czy się powiedzie dalsza praca skoncentrowania stronnictw republikańskich. Zachodzi też wątpliwość, czy radykalny obóz okaże choć trochę zadowolenia lub wyrozumienia, chociaż czterech członków gabinetu przyznawało się niegdyś do tendencyj skrajnych. Radykalni jednak przebaczyć im nie mogą, że głosowali niegdyś za kredytami na wyprawę tonkińską. Prezydent gabinetu Tirard, obejmuje zarazem tekę ministra skarbu.

Adolf Tirard, urodzony w roku 1826, przed rozpoczęciem karyery politycznej był właścicielem zakładu jubilerskiego. Podczas wojny został merem drugiej dzielnicy paryskiej, a 25-go marca wybrano go na członka Komuny. Złożył on jednak natychmiast tę godność i usiłował napróżno doprowadzić do skutku pojednanie między paryską Komuną a rządem wersalskim. Później został Tirard w gabinecie Duclerca ministrem finansów, a w gabinecie Freycineta ministrem handlu. Nowy prezydent co do swoich przekonań politycznych skłania się wprawdzie do radykalizmu, ale pozostaje także na niezłej stopie z oportunistami.

Oportunistą stanowczym i dlatego najbardziej przez radykałów znienawidzonym, jest minister sprawiedliwości Fallières. W gabinecie Duclerca i w ostatnim gabinecie Rouviera zawiadował on departamentem spraw wewnętrznych. Nowym ministrem spraw wewnętrznych jest Sarrien. Uchodzi on za umiarkowanego radykała. W gabinecie Gobleta był ministrem sprawiedliwości, a w gabinecie Freycineta ministrem spraw wewnętrznych. De Mahy, który w Izbie reprezentuje wyspę Réunion, jest obecnie po raz trzeci ministrem. Za Duclerca i Freycineta był on ministrem rolnictwa, a obecnie objął tekę marynarki. Obecny minister handlu, Dautresme, miał tę samą tekę w gabinecie Rouviera. Należy on równie, jak obecny minister rolnictwa, Viette, do umiarkowanej partyi radykalnej. Senatorowie Faye i Loubet, z których pierwszy jest ministrem oświaty, a drugi ministrem robót publicznych, biorą po raz pierwszy bezpośredni udział w rządzie i należą do partyi oportunistycznej. Senatorowi Faye zarzucano ze strony radykalnej, iż podczas wyboru prezydenta pośredniczył między Carnotem a Ferrym. Ostatni miał podobno zrzec się swojej kandydatury pod warunkiem, iż Carnot powoła oportunistyczny gabinet. Pogłoska ta wydaje się nieprawdziwą, skoro w obecnym gabinecie zasiada aż czterech radykałów umiarkowanych, a mianowicie: Tirard, Sarrien, Dautresme i Viette. Prócz p. Dautresme, zatrzymał także Flourens swoją tekę. Jak wiadomo, był Flourens od grudnia przeszłego roku ministrem spraw zagranicznych. O nowym ministrze wojny, generale Logerot, wiadomo tylko tyle, iż był on dotąd komendantem 8 korpusu armii w Bourges, i że nosi nazwisko dobrze znane w historyi wojen za pierwszego cesarstwa.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Pakoszówka, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Trzecie wielkie polowanie dworskie**, którem zamknięty został sezon łowiecki w rewirach Göding, odbyło się dnia 12 b. m. Brali w niem udział Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand d'Este i Rainer, w. ochmistrz ks. Hohenlohe, oraz 15 innych dygnitarzy dworskich i ciała dyplomatycznego. W dwóch miotach ubito około 2.000 sztuk zwierzyny.

(*s*) **Teatr.** Przedstawiona wczoraj po raz pierwszy nowa trzechaktowa komedya p. M. Bałuckiego p. n. *Nowy dziennik*, doznała prawdziwego powodzenia. Jest to miniatura komedyi politycznej, ale urozmaicona małemi epizodami i komicznemi figurami, oraz okraszona dowcipnym dyalogiem. Publiczność bawiła się dobrze, darzono artystów oklaskami Grano też wybornie. O sztuce pomówimy jeszcze obszerniej.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** Dziesiąte zebranie miesięczne Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali XV uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. Fryderyk Papée: O najdawniejszym dyplomacie tynieckim, kardynała Idziego. 2 Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Odczyt** p. Adolfa Stronera „o zasadach i celach buchalteryi", odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 8 wieczorem, w biurze „Krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców", ulica Trybunalska l. 1.

— **Recytator p. St. Konopka**, w piątek, 16 bm., w sali ratuszowej, recytować będzie z pamięci całą tragedyę Gutzkowa *Uriel Akosta.* Początek o godz. 7. Biletów dostać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.

— **W kasynie miejskiem** odbył się we środę koncert, połączony z przedstawieniem amatorskiem w przepełnionej publicznością sali. Wesołą sztuczkę „Nie mów hop, póki nie przeskoczysz" odegrano bardzo gładko. Najbardziej podobała się gra pani S. Grą na fortepianie zajęła słuchaczy panna Kusze, uczenica dyr. Marka. Wykonała ona z brawurą piękny koncert op. 25 Rubinsteina, okazując w *Andante* wiele uczucia i głębszego pojęcia. Panna Patkiewicz zachwyciła publiczność swym spiewem

i zmuszoną była do nadprogramowych dodatków. Młoda panna Hofmokl zbierała także huczne oklaski za piękne wykonanie koncertu Mendelssohna. Piękny program zakończyły udatne produkcye chóru tow. „Lutnia“.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., wieczorek humorystyczny dla mężczyzn. Początek o godzinie 8 wieczór.

— **Młodzież krajowej wyższej szkoły rolniczej** w Dublanach, zamierza urządzić na korzyść Towarzystwa Bratniej Pomocy uczniów tejże szkoły bal. którego protektorat raczyła przyjąć JW. pani Marszałkowa hr. Tarnowska. Bal odbędzie się dnia 17 stycznia w salach kasyna miejskiego we Lwowie. Pierwsze posiedzenie komitetu balowego odbędzie się w sali ratuszowej, w piątek, 16 b. m. o godzinie 4 po południu.

— **Podziękowanie.** Za trudy poniesione przy urządzaniu wieczorku muzykalno-deklamacyjnego wydział Towarz. „Oświata“ składa w imieniu ubogiej młodzieży, dla której dochód z tegoż był przeznaczony, serdeczne „Bóg zapłać“ a to: pannom M. Pawlikównej, K. Koziołównej, H. Feiglównej, i W. Lickendorfównej; panom: M. Mateo, Cetwińskiemu, Borkowskiemu, Urbankowi, Konopce i Członkom „Lutni“; pannom: Anlównej i Przybylskiej; panom: Młodnickiemu, Souvestre i Markowi; Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ za salę a Kasynu mieszczańskiemu za bezpłatne wypożyczenie krzeseł, jak niemniej i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób byli czynnymi w urządzeniu wieczorku.

— **W nadchodzącym karnawale**, podobnie jak w minionym, urządzi wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy akademików dwa wieczorki „wełniane“. Pierwszy odbędzie się we czwartek, dnia 12 stycznia, w sali kasyna miejskiego.

— **Uroczyste otwarcie nowozbudowanego mostu** stałego na Dniestrze w Zaleszczykach odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m. Tak jutro jak i w sobotę będą czekać na gości konie na dworcu w Łużanach (stacya kolei Czerniowieckiej). Wyjazd ze Lwowa pociągiem czerniowieckim o godz. 6 z rana.

— **W rocznicę śmierci** śp. O. Waleryana Kalinki, jutro 16 bm., Najprzew. ks. biskup Puzyna w kaplicy OO. Zmartwychwstańców o godz. 8 rano mszę św. odprawi.

— **W uniwersytecie** Jagiellońskim w Krakowie dnia wczorajszego, p. Maryan Grabowski, rodem z Liszek, i Jakób Przysłópski, rodem z Węglówki, w Galicyi, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

= **Przestroga.** Onegdaj rano przybył do ślusarza Abrahama Keślera pod liczbą 4. przy ulicy Szpitalnej, nieznajomy mężczyzna i zażądał dorobienia kluczyka do wertheimowskiego zamka, według rysunku, który z sobą przyniósł. Gdy następnie o oznaczonym czasie po kluczyk przyszedł, oczekiwał go już rewizor policyi, przez ślusarza o tem podejrzanem zamówieniu powiadomiony, przed którym owe indywiduum nazwało się Marcinem Dębskim. Prowadzony przez rewizora do policyi, złoczyńca zdołał uciec w drodze. Zbiegły liczył około lat 24, jest wzrostu średniego, szczupły, twarzy ściągłej, o małych blond wąsikach. Należy mieć się przed nim na baczności.

= **Pożar.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem wybuchł ogień za rogatką Gródecką. Spaliła się sterta siana na szkodę Majera Ungerfelda, dzierżawcy folwarku pod licz. 23 na Bogdanowce. Szkoda wynosi 250 zł., lecz była na 200 zł. ubezpieczoną. Tutejsza straż pożarna pospieszyła na miejsce pożaru i ochroniła przyległe budynki gospodarcze od grożącego niebezpieczeństwa.

— **Stan powietrza.** Barometr opadł nieco.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 15 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z południowej strony, średnia temperatura doby powyżej 0°C, niebo w części zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne, dziś opadu nie będzie, jutro co najwięcej nieznaczny.

W drugiej połowie grudnia nastąpią znaczniejsze opady w ostatnim tygodniu; do 25 przeważnie pogodnie, co najwięcej nieznaczne opady. Temperatura średnia będzie poniżej 2 stopni zimna.

Średnia temperatura ubiegłej doby była 0·3°C., najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła —0·5°C., najwyższa była 1·2°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764·1 mm

— **O strasznej zbrodni** donoszą nam z Sokala. Tomko Jarmoluk włościanin ze Spasowa, trzeci mąż Hapki Jarmolukowej, powróciwszy d. 15 b. m. z praźnika w nietrzeźwym stanie do domu, ułożył się zaraz do snu. Żona jego już także leżała w łóżku. W pół godziny potem wstała Jarmolukowa z pościeli, nalała na miskę nafty, umaczała w niej spory zwój konopi i rzuciwszy je na śpiącego męża, zapaliła poczem wydaliła się z chaty. Nieszczęśliwy Jarmoluk zbudziwszy się, wybiegł w ogniu cały na podwórze i zaczął wołać o pomoc, jakoż sąsiedzi stłumili na nim płomienie rany jednak jakie odniósł z poparzenia, były tak ciężkie, iż po strasznych męczarniach uległ im w ciągu 48 godzin. Przyaresztowana Hapka Jarmoluk przyznała się do winy, podając jako pobudkę strasznej tej zbrodni nienawiść jej męża ku niej.

— **Wynalazki polskich techników.** Przyrząd do wyprzęgania koni na wypadek ich rozbiegania się, wynaleziony przez jednego z warszawskich techników, pana St., znalazł w Niemczech zupełne powodzenie i produkowany jest w tysiącach egzemplarzy. W kraju przyrząd ten nie doznał poparcia. Pomysł zakupiło od p. St. berlińskie „Towarzystwo eksploatacyi wynalazków“ i ono zajmuje się jego reprodukcyą. „Infilator,“ czyli przyrząd do nawlekania nici po fabrykach tkackich, wynaleziony przez p Floryana Grubińskiego, zaczyna również upowszechniać się w Niemczech. Do Berlina i Wrocławia zażądano w tych dniach na próbę około 700 sztuk tego nawlekacza.

— **W sprawie polskiej pielgrzymki** na jubileusz Ojca św., ks dr. Wincenty Smoczyński, kanonik i proboszcz w Tenczynku, wyjeżdża dziś do Rzymu, a po jego powrocie, w połowie stycznia nadchodzącego roku, ogłoszone będą warunki podróży.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Łososinie Górnej Stanisław Zawisza Czarny, oficer wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem *Virtuti militari;* w Wiedniu nestor tamtejszego dziennikarstwa, Edward Hügel, redaktor naczelny dziennika *Const. Vorstadt-Zeit.*

— **Wspaniały legat.** Z Paryża donoszą, że pani Boucicaut, właścicielka magazynów „Bon marché“, która już dawniej utworzyła 4-milionowy instytut pensyjny, przekazała testamentem 28 milionów franków na wsparcie szpitali swoich 3152 urzędników i sług, resztę zaś majątku zapisała zakładom dobroczynnym.

— **Wystawa aerostatyczna** odbędzie się w roku przyszłym, jednocześnie z wielką wystawą przemysłową w Praterze wiedeńskim. Wystawa składać się będzie z trzech grup: techniki balonowej, skrzydłowej i przemysłowo-aerostatycznej. Bliższych szczegółów udziela p. Wiktor Silberer, wydawca *Allg. Sport. Ztg.* i właściciel wiedeńskiego zakładu aerostatycznego, I. Elisabethstrasse, 15.

— **Jubileusz dziennikarski.** Z dniem dzisiejszym kończy znany dziennik wiedeński *Politische Correspondenz* (przedtem *Corr. Politique*), dwudziesty piąty rok swego istnienia

— **Grób poety.** Czytamy w *Kur. War.* Mogiła autora „Maryi“ na cmentarzu Powązkowskim przedstawia w chwili obecnej smutny obraz zniszczenia. Czas zatarł na kamieniu nazwisko Malczewskiego, a i reszta napisów staje się z dniem każdym trudniejszą do odczytania. Czy tak być powinno?

— **Zwłoki Beethovena**, równie jak Glucka i Schuberta, spoczywające dotąd na starym cmentarzu wiedeńskim, mają być z przyszłą wiosną ekshumowane i przeniesione do grobowca mężów zasłużonych na nowym cmentarzu centralnym. Towarzystwo antropologiczne wiedeńskie zamierza przy tej sposobności zbadać naukowo czaszki tych genialnych ludzi i zwróciło się już do właściwych władz z prośbą o pozwolenie na to.

— **Kronika myśliwska.** W zeszłym tygodniu na polowaniu w Bonikowie pod Kościanem, w Poznańskiem, ubito w 14 strzelb 228 zajęcy i 2 lisy.

— **Silne trzesienie ziemi** nawiedziło w nocy na 9 b. m., okolicę Raibl, w Karyntyi. Wstrząśnieniom towarzyszył łoskot podziemny.

— **W okropny sposób** odebrał sobie życie Anglik Hugues w Bolonii. Wypił naprzód butelkę koniaku ze strychniną, potem przy szczelnie zamkniętych drzwiach i oknach zapalił węgle i przerznął sobie żyłę u lewej ręki. Na stoliku leżał ostro nabity rewolwer, którego wszakże samobójca już nie użył. Zmarł w strasznych męczarniach, a jako powód rozpaczliwego kroku podał w listach miłość nieszczęśliwą, dla chórzystki operetkowej.

— **Pożary teatrów w roku ubiegłym.** Od czasu katastrofy w wiedeńskim „Ringteatrze“, której szósta rocznica upłynęła w dniu 8 bm., zwrócono baczne oko na tego rodzaju wypadki i zaprowadzono szczegółową statystykę, ile teatrów, cyrków i t. p. pada w ciągu każdego roku ofiarą płomieni, by mieć dokładną pewność czy i o ile zaprowadzone od chwili katastrofy „Ringteatru“ środki ostrożności, przyczyniły się do zabezpieczenia teatrów. W samej rzeczy, liczba pożarów tego rodzaju w czasie od roku 1881 znaczną wykazywała redukcyę, lecz ostatni rok, niestety, znów okazał się fatalnym, gdyż ponownie liczba pożarów i ich ofiar, doszła znów do strasznej wysokości. Biorąc dzień katastrofy „Ringteatru“, 8 b. m., za punkt wyjścia, spłonęły od owej chwili następujące teatra, cyrki, sale zabaw i t. p. zupełnie lub w większej przynajmniej części: 27 grudnia Koloseum w Eggenburgu; 28 grudnia Temple, teatr w Filadelfii, spłonął w czasie próby ze światłem. Ofiar w ludziach nie było, szkody dochodziły do 300.000 dolarów. W nocy z 9 na 10 stycznia 1887 roku spłonął po przedstawieniu gmach teatru w Getyndze; ofiar w Indziach nie było, W dniu 16 spłonął cyrk Sidolego w Bukareszcie. W d. 19 tegoż miesiąca powstały naraz w dramatycznem stowarzyszeniu „Yrelie“ na przedmieściu „Spitadsfield“ w Londynie, podczas przedstawienia amatorskiego okrzyki „gore“. Chociaż popłoch okazał się fałszywym, w tłoku uduszono 17 osób, przeważnie kobiet. W d. 12 lutego spłonął w nocy po przedstawieniu gmach opery w Northampton. W 24 godzin później zgorzał teatr miejski w Lublanie. W d. 28 marca spalił się cyrk Herzoga w Gandawie, przyczem 3 osoby postradały życie. W d. 26 maja nastąpiła straszna katastrofa w paryskiej „Opera Comique“, w czasie której zginęło około 200 osób. W d. 2 czerwca spłonęła część, tylko co wykończonego wspaniałego gmachu teatru w Odessie. Winna tu była jedna z robotnic, namiętnie paląca, która w czasie wyścielania balustrad lożowych z papierosa zaprószyła ogień w pakułach. Wszyscy w gmachu obecni zdołali ujść jeszcze zawczasu. W d. 6 czerwca spłonął cyrk w Leszynie w Rossyi. W d. 27 czerwca spłonął teatr Lafayette w Rouen, po przedstawieniu, przyczem nikt nie zginął. W dniu 9 lipca wydarzył się wielki pożar w mieście Hurley, w Wiskonsin, w Stanach Zjednoczonych. Ogień, powstały początkowo na scenie teatru „Alcazar“ szybko zajął całe otoczenie drewnianego gmachu. W kilka godzin spłonęła cała niemal dzielnica, a z pod gruzów teatru wydobyto 17 osób. Szkody wyniosły przeszło pół miliona dolarów. W dniu 25 sierpnia pożar zniszczył gmach „Opery ludowej“ w Stockport. Na szczęście pożar powstał już po skończonem przedstawieniu. W d. 6 września zdarzyła się najstraszniejsza może z katastrof roku tego: pożar teatru w Exeter, stolicy angielskiego hrabstwa Dedon; 160 osób znalazło straszną śmierć w płomieniach, a kilkadziesiąt ciężkie odniosło rany. Oprócz tych murowanych gmachów spłonęły nadto z lżejszych drewnianych; teatr „Kosmopolit“ w Rotterdamie, gdzie właściciel zginął w płomieniach; w początku lipca teatr „Caceres“ w Hiszpanii; w końcu lipca teatr „Venlos“ w Holandyi; 14 września „Cafe-Concert-Variétés“ w Calais, a 2 listopada cyrk Rentza w Hamburgu. Dwadzieścia pożarów i 400 przeszło ofiar! — straszna ta cyfra, która ponownie wzywa do najwyższej ostrożności i pieczy przy urządzaniu i prowadzeniu teatrów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Monumenta musices sacrae in Polonia.** Pod tym tytułem ukazały się, nakładem i drukiem Jarosława Leitgebera w Poznaniu, dwa zeszyty kompozycyj kościelnych wzorowych mistrzów muzycznych z epoki klasycznej w Polsce. Ks. dr. Surzyński, regens chóru i organista przy kościele archikatedralnym w Poznaniu podjął się trudnej i mozolnej pracy odszukania w pyle bibliotek: wawelskiej, jagiellońskiej, wrocławskiej i t. d. zabytków przeszłości, świadczących wymownie o kwitnącym stanie sztuki muzycznej w XV, XVI i XVII stuleciu w Polsce, a umiał z rzadką zaiste u nas znajomością rzeczy wybrać dzieła istotnie piękne, przełożyć je na dzisiejszą notacyę i tem samem uratować od zaguby i zapomnienia. — W przedmowie, zawartej w zeszycie pierwszym, pisze ks. Surzyński, iż celem powyższego wydawnictwa było, przedłożyć naszym kompozytorom i muzykom kościelnym wzory naszej muzyki kościelnej z epoki klasycznej, okazać im wiejącego z nich ducha czysto katolickiego, dowieść, ze i pod względem znajomości teoryi muzycznej a zwłaszcza kontrapunktu ojcowie nasi daleko wyżej od nas stali, a w końcu uratować od zaguby liczne polskie zabytki muzyczne i przyczynić się przez to choć w małej cząstce do stworzenia historyi polskiej muzyki“.

Dzieje dochowały nam dość znaczny poczet imion sławnych kompozytorów polskich z XVI. i XVII. stulecia, ale kompozycye ich dotąd mało lub wcale nie były znane. — Prócz kompozycyj Fincka, nadwornego kapelmistrza króla Jana Olbrachta, Gomółki, Zielińskiego i kilkudziesięciu pieśni bezimiennych autorów nie posiadaliśmy żadnego materyału, pozwalającego bodaj w przybliżeniu naszkicować obraz historyczny muzyki naszego kraju od 15 wieku począwszy. Dopiero księdzu Surzyńskiemu udało się odkryć w archiwum kapituły katedralnej krakowskiej skarb, zawierający między innemi zabytkami przeszłości naszej około stu kompozycyj kościelnych z XVI i XVII wieku. Oprócz wielu kompozycyj mistrzów włoskiej i niderlandzkiej szkoły — znalazły się tam dzieła Marcina Lwowczyka (trzy msze na pięć głosów), Sebastyana z Felsztyna, ks. Krzystofa Borka, ks. Tomasza Szadka (dwie msze: „Officium Dies est laetitiae“ z 1578 i „Officium in melodiam moteti Pisneme“ z r. 1580), Marcina Paligoniusza („Rorate coeli“ na pięć głosów), ks. Bartłomieja Pękiela, ks. Kremera ks. Annibala Orgasza, ks. Łukaszewicza, Jana Radomskiego, Fabrycego, Marcina Milikowskiego, Jana i Andrzeja Barskich i innych. Znaczniejsza część tych utworów znajduje się w manuskryptach, niektóre zaś w księdze drukowanej i wydanej przez Liljusza, muzyka kapeli Zygmunta III, której tytuł jest następujący: „*Melodiae Sacrae 5—12 vocum, quatuor celeberrimorum musices moderatorum Regis Sigismundi III nec non aliquot aliorum praesentis Capellae praestantius musicorum. Opera et studio Vicentii Lilli Romani, ejusdem florentissimae capellae Regiae musici hinc inde collectae. Cracoviae in Officina Lazari. Basilius Skalski. A. D. 1604.* W pierwszym zeszycie wydawnictwa ks. Surzyńskiego znajdujemy właśnie wymienioną powyżej między innemi mszę księdza Tomasza Szadka (Missa in melodiam moteti Pisneme), oraz „Adoramus te Christe“ Mikołaja Zieleńskiego. O księdzu Szadku bardzo mało mamy wiadomości. Wiemy tylko, że był wikaryuszem katedralnym i kapelanem przy kaplicy Jagiellońskiej w Krakowie około roku 1580. Msza jego, napisana w tonie doryckim opartą jest na motywach nieznanego i niezrozumiałe noszącego nazwisko motetu „Pisneme“. (Ksiądz kan. Polkowski w Krakowie przypuszcza, że wyraz „Pisneme“ jest początkiem pieśni ruskiej z XVI stulecia, zaczynającej się od słów „pisneme“ — „zaspiewajmy“). Dziwić się temu nie należy, gdyż dawni kompozytorowie często bardzo w mszach swych używali tematów świeckich, traktowanych jako „cantus firmus“ i umieszczanych zwykle w tenorze. Msza księdza Szadka odznacza się czystością i powagą stylu oraz systematyczną budową zdań i okresów; natomiast częste powtarzanie jednych i tych samych figuracyj i kadencyj, nadaje dziełu pewną cechę monotonności. — „Adoramus te Christe“ Zieleńskiego wyjął ks. Surzyński z dzieła, wydanego w r. 1611 u Jakóba Vicenzio w Wenecyi, którego jeden (może jedyny) egzemplarz znajduje się dzisiaj w bibliotece ks. Czartoryskich w Krakowie. Dzieło to nosi tytuł: *Partitura pro organo. Offertoria totius anni, quibus in festis omnibus Sancta Romana Ecclesia uti consuerit septenis et octonis vocibus tam vivis, quam instrumentalibus accomadata. His acesserunt aliquot Sacrae Simphoniae cum Magnificat vocum XII. Auctore Nicolao Zieleński, Polono organario et Capellae Magistro Illustrissini e Reverend. Dom. Dom. Alberti Baranowski Dei gratia Archiepiscopi Gnesnen. etc.* O Mikołaju Zieleńskim tyle wiemy co i o ks. Szadku. Z tytułu dzieła widzimy tylko, iż był on dyrektorem kapeli i organistą arcybiskupa Baranowskiego z kompozycyi jednak poznajemy w nim mistrza znakomitego, którego utwory śmiało przeciwstawić się dadzą utworom pierwszorzędnych znakomitości ówczesnego świata muzykalnego. „Adoramus te Christe“ porównuje ks. Surzyński w przedmowie swej ze sławnem „Adoramus“ Palestryny. I słusznie, gdyż nie ustępuje ono w niczem sławnej kompozycyi włoskiego „księcia muzyki“.

Dla historyi naszej literatury muzycznej, odkrycie na Wawelu tyle cennych kompozycyj dawnych mistrzów polskich, jest faktem niesłychanie ważnym. Równie ważnem jest częściowe bodaj wydawnictwo takowych, przedsięwzięte przez ks. Surzyńskiego. Dotychczas wydano dwa zeszyty, których szybka rozprzedaż warunkować będzie szybkie wydawnictwo następnych zeszytów. Niewątpimy, że nasze towarzystwo muzyczne, dyrektorowie chórów kościelnych a wreszcie i liczni amatorowie zabytków ojczystych chętnie nabywać będą „Monumenta“, tembardziej, iż cena tak bardzo jest umiarkowaną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 15 grudnia 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·20 do 6·70 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·35 do 4·80. Jęczmień browarny 4·— do 5·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·85 do 4·40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę 4·50 do 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 30·— do 44·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·60 Rzepak 9.50 do 10·—. Spirytus —·— do —·—

Tarnopol, pszenica 6·10 do 6·60, żyto 4·20 do 4·65, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 3·70 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 43·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·05 do 4·55, jęczmień 3·50 do 6·—

*) Przedruk wzbroniony.

owies 3·60 do 4·—, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka—·— do —·—,koniczyna czerwona 28·—, do 43·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·35 do 7·—, żyto 4·50 do 5·—, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·— do 4·50, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prc. loco Lwów 23·50 do 24·— zł.

Usposobienie wyczekujące.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) XI. posiedzenie Sejmu krajowego zagaił dzisiaj JE. p. Marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, o godzinie 11 min. 15 przed południem, i poświęcił kilka gorących słów pamięci zmarłego wczoraj posła ks. Buchwalda. Pp. posłowie, przez powstanie z miejsc, uczcili pamięć zmarłego.

Pos. Rybicki otrzymał urlop do 6 stycznia r. p.

Sekretarz pos. Ad. Jędrzejowicz odczytał pismo wys. Prezydyum Namiestnictwa, zawiadamiające Sejm o sankcyonowaniu ustawy o nadzorczych władzach okręgowych szkół ludowych.

Nowe petycye, których wpłynęło już przeszło 700, przekazano właściwym komisyom.

Z porządku dziennego przekazała Izba w pierwszem czytaniu: Sprawozdania Wydziału krajowego: a) z projektem ustawy zaprowadzającej przymusową asekuracyę od ognia, komisyi asekuracyjnej; b) w sprawie przeniesienia miejscowości Koszłowa z okręgu Reprezentacyi powiatowej w Brzozowie, do okręgu Reprezentacyi powiatowej w Przemyślu, komisyi administracyjnej.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi szkolnej z projektu Wydziału krajowego co do reformy ustawy o prawnych stosunkach nauczycieli publicznych szkół ludowych.

Zabrał głos Stan. hr. Badeni i w dłuższem przemówieniu polemizował z wywodami pos. Jana hr. Stadnickiego, jakoby szkoła obecna zaniedbywała religijne wychowanie młodzieży. Przeciwnie — wykazuje mowca całym planem naukowym, że szkoła w każdym kierunku pracuje tylko nad religijnem wychowaniem młodzieży.

Zapisani jeszcze do głosu: dr. Zoll, Wojciech hr. Dzieduszycki i Romanowicz.

Godzina 2 z południa; posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan udzielał wczoraj przed południem publicznych posłuchań. Wieczorem odbył się w apartamentach cesarskich obiad dworski.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya powrócą dnia 17 b. m. z Gödöllö do Wiednia.

Według najnowszych dyspozycyj Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd. Arcyksiężna Marya Teresa udadzą się w podróż na Wschód dnia 5 stycznia, a powrócą dopiero w maju.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przeniesie się w przyszłym tygodniu na zimowe mieszkanie z Klessheim do Wiednia.

W drugiej konferencyi wojskowej, odbytej przedwczoraj pod przewodnictwem Najj. Pana, wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Albrecht, Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt, szef sztabu generalnego baron Beck i szefowie sekcyj w Ministerstwie wojny.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, iż doniesienie o ponownej konferencyi wojskowej w Wiedniu wywołało w tych kołach niemieckich, które obawiają się, aby w Austryi nie oddawano się zbytniemu optymizmowi wielkie zadowolenie; koła te oczekują też niecierpliwie dalszych wiadomości o wyniku owych narad. W Berlinie nie przywiązują znaczenia do ostatniej sygnalizowanej z Londynu enuncyacyi pokojowej rządu londyńskiego i wówczas dopiero uwierzonoby w pomyślniejsze ukształtowanie położenia, gdyby Rossya zamiast gołosłownych zapewnień, wycofała z pasu nadgranicznego nagromadzone tam wojska. Dopóki to jednak nie nastąpi, nie będzie mogło być mowy o uspokojeniu wzburzonych umysłów. W kołach berlińskich nie wierzą atoli, aby Rossya to uczyniła i dlatego też, pomimo jej zapewnień, uważają ciągle położenie jako poważne. Na giełdzie rozeszła się pogłoska, iż jeden z Arcyksiążąt austryackich zamierza udać się w podróż do Konstantynopola; giełda poczytała tę wiadomość za niepomyślną dla pokoju, upatrując w tej podróży zamiar zawarcia z Turcyą odpornego przymierza.

Niemieckiemu parlamentowi przedłożono już tekst traktatu handlowego, zawartego między Austryą i Niemcami. Artykuł pierwszy orzeka, iż zawarty 23 maja 1881 roku traktat handlowy między Niemcami a Austro-Węgrami ma obowiązywać aż do 30 czerwca 1888 roku. Na wypadek, gdyby żadna ze stron, zawierających traktat, nie wypowiedziała go przed 15 lutego 1888 r., ma pozostać on w swej mocy nadal z prawem jednorocznego wypowiedzenia. Artykuł drugi żąda, aby traktat był ratyfikowany, a dokumenta ratyfikacyjne jak najrychlej w Wiedniu zamienionemi. Po zamianie ratyfikacyj nabiera traktat mocy obowiązującej. Traktat podpisał ze strony Niemiec ambasador, Henryk VII książę Reuss, a ze strony Austro-Węgier hr. Kalnoky.

W memoryale, dołączonym do traktatu, zaznaczono, iż mimo przedłużenia dotychczas obowiązującego traktatu na czas nieograniczony, rząd niemiecki starać się będzie o nawiązanie nowego stosunku traktatowego z Austro-Węgrami na szerszej podstawie.

Ferye parlamentarne rozpoczną się według uchwały konwentu seniorów, dnia 17 grudnia i trwać będą do 17 stycznia.

Cesarzowa niemiecka przyjmowała prezydyum parlamentu w niedzielę po południu.

Posłem do sejmu pruskiego z okręgu wałecko-złotowskiego wybrany został 275 głosami radca ziemiański Conrad z Złotowa, zaliczający się do obozu zachowawczego. Kandydat polski p. Prądzyński otrzymał tylko 65 głosów.

Wielki proces socyalistyczny rozpocznie się w Poznaniu pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego p. Hausleutnera dnia 2 stycznia. Samo odczytanie aktu oskarżenia potrwa dni kilka i dla tego świadków zawezwano dopiero na dzień 9 stycznia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, iż Rossya czyni zabiegi, aby w świecie finansowym Paryża, Brukseli, Amsterdamu i Antwerpii utworzyć wielki syndykat dla zaciągnięcia wielkiej pożyczki w sumie 700 mil. franków.

Polit. Corr. piszą: Ambasador rossyjski p. Nelidow żądał od Porty zapłacenia tylko części należącego się Rossyi odszkodowania wojennego. Porta zobowiązała się płacić w ratach rocznych po 350.000 funtów szterlingów, na których pokrycie przekazała Rossyi dziesięcinę kilku małoazyatyckich wilajetów. Z ostatnich czterech lat pozostało 400 000 funtów szterlingów, co razem z tegoroczną ratą wynosi 750.000 funtów szterlingów. Połowę tej sumy żądał ambasador rossyjski, lecz Porta wymówiła się na razie złym stanem tureckiego skarbu państwowego.

Odczytane w Izbie i senacie orędzie prezydenta Carnota konstatuje, że w akcie wyboru jego wyraziła się wola kraju, który pragnął uniknąć wszelkiego rozdwojenia przekonań. Troska o żywotne interesa ojczyzny i utrzymanie jej sławy i wpływu w Europie, wymagała jedności, i ta myśl patryotyczna skupiła wszystkie głosy na jedno nazwisko. Rząd starać się będzie ułatwić utrzymanie tej jedności, obmyśli dla kraju praktyczne i postępowe reformy, których celem będzie podnieść pracę narodową, wzmocnić kredyt, ożywić wszystkie gałęzie ekonomiczne i przygotować wielkie przemysłowe współzawodnictwo roku 1889. Rząd starać się będzie o poprawienie stanu finansów i wprowadzenie równowagi w gospodarce skarbowej państwa. Zajmie też się najgorliwiej armią i flotą, których honor i interesa drogiemi nam są nadewszystko. Izby, popierając rząd w urzeczywistnieniu tego programu, dadzą tem samem Europie rękojmię najszczerszego życzenia Francyi co do wzmocnienia pokoju powszechnego, i ułatwią utrzymanie i rozwijanie dobrych stosunków z innemi mocarstwami. Orędzie odwołuje się nakoniec do patryotyzmu Izb dla popierania polityki postępu, spokoju wewnętrznego i jedności.

Nowe ministerstwo przedstawiło się pozawczoraj Izbie i senatowi. W Izbie deputowanych przyjęło centrum nowych członków gabinetu dość przychylnie, prawica wyczekująco, lewica cała zaś widocznie niechętnie. W Izbie deputowanych odczytał orędzie prezydenta p. Tirard, nowy prezes gabinetu. Przy dwóch ustępach orędzia odezwały się oklaski, a po odczytaniu całego, oklaskiwało tylko centram, podczas gdy prawica i lewica zachowały się zupełnie spokojnie.

Politische Correspon. donosi, że Izba włoska przedyskutowała w ciągu czterech posiedzeń całą ustawę o reformie ministerstwa, a w końcu przyjęła ustawę 179 głosami, przeciw 55. Ustawa przedstawiona obecnie będzie senatowi i prawdopodobnie zaraz po nowym roku wejdzie w życie, ale praktyczne jej wykonanie spowoduje częściowe przesilenie czyli rekonstrukcyę ministerstwa. Dotychczasowi jednak główni członkowie pozostaną i nadal w gabinecie. *Pol. Corr.* konstatuje, że dojście ustawy do skutku tak szybko, tej samej ustawy, która z rzędu przez lat cztery była odraczaną z jednej sesyi do drugiej, jest wymownym dowodem wzrastającej powagi gabinetu Crispiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj odbędzie się techniczno-policyjne obejście kolei circumwalacyjnej krakowskiej; obejście linii Podgórze Skawina celem położenia drugiego toru kolejowego naznaczono zostało na 28 t. m.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Najwyższy Dwór obchodzić będzie święta Bożego Narodzenia w Burgu, dokąd w tych dniach przeniosą się Najd. Rudolf i Stefania z Laxenburga.

Wiedeń, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyła się dalsza konferencya militarna w Burgu pod przewodnictwem Najj. Pana.

Wiedeń, 15 grudnia. Profesor seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, Ludwik Dziedzicki, został mianowany dyrektorem tegoż seminaryum.

Wiedeń, 15 grudnia. (*T. p.*) Kolej Karola Ludwika ma zamiar użyć rezerwoarów w Podwołoczyskach tymczasowo na skład spirytusu.

Budapeszt, 15 grudnia. Na interpelacyę dep. Oetvoes'a w sprawie wyborów w Kaposvar, odpowiadali w Izbie prezydent ministrów, minister spraw wewnętrznych i minister sprawiedliwości, oświadczając, iż ani nie mają powodu, ani nie czują się powołanymi w obec prawomocnego wyroku kompetentnej komisyi sądowej, do czynienia jakichkolwiek dalszych zarządzeń.

Zadar, 15 grudnia. Większość sejmu dalmatyńskiego, złożona z posłów kroackich i włoskich, odrzuciła wniosek Rakonica, aby wykreślić z budżetu kwotę na utrzymanie niemieckiej szkoły w Zadarze. Rakonic uczynił dalej wniosek, podpisany tylko przez posłów serbskich, w sprawie zaprowadzenia w szkołach języka rossyjskiego.

Rzym, 15 grudnia. *Osservatore Romano* zamieścił artykuł, w którym oddaje gorące pochwały Najd. Cesarzowi austryackiemu. Monarcha Austro-Węgier — pisze organ watykański — dowodzi czynami, jak bardzo ceni tytuł „Apostolskiego" Monarchy i jak mocno jest oddanym Ojcu Kościoła. *Osser. Romano* kończy artykuł okrzykiem: Niechaj Bóg błogosławi Cesarza, Rodzinę cesarską i Państwo.

Rzym, 15 grudnia. Kardynał Rampolla przyjmował wczoraj księcia Liechtensteina.

Belgrad, 15 grudnia. Skupczyna uchwaliła jednogłośnie konwencyę kolejową z Turcyą w sprawie połączenia w Vranji.

Berlin, 15 grudnia. Parlament niemiecki w dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem o podwyższeniu ceł zbożowych uchwalił zgodnie z projektem rządowym cło od owsa w wysokości 3 marek, od hreczki i owoców strączkowych 2 marek, jęczmienia 2 m. 25 fenigów, słodu 4 marek, kukurudzy 2 marek.

Berlin, 15 grudnia. Według *Kreutz Ztg.* cesarz Wilhelm wyszle hr. Brühla, członka Izba panów, z własnoręcznym listem gratulacyjnym do Papieża.

Kolonia, 15 grudnia *Köln. Ztg.* otrzymała doniesienie z San Remo, iż z powodu lekkiego rozdrażnienia w gardle zalecono cesarzewiczowi niemieckiemu oszczędzanie się w mówieniu. Dotąd nie objawiła się jednak chrypka.

Petersburg, 15 grudnia. *Russkij Inwalid*, wojskowy fachowy organ urzędowy, wykazuje w dłuższym, ciekawe szczegóły zawierającym artykule, że nie Rossyi postawa wojskowa na granicy, lecz Austro-Węgier i Niemiec jest aggresywną.

Londyn, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Doktor Makenzie otrzymał depeszę z San Remo, według której narośl w krtani cesarzewicza niemieckiego w ostatnich dniach, silnie wzrosła. Makenzie udał się natychmiast do San Remo.

Londyn, 15 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z San Remo, że lekarze odkryli u cesarzewicza niemieckiego ostatniej nocy nowe niepokojące objawy w gardle. Zatelegrafowano po dr. Mackenzie'go. Pogłoska chodzi, że okazała się nowa szybko rosnąca nabrzmiałość. Dr. Mackenzie wyjechał dziś z Londynu.

Konstantynopol, 15 grudnia. Dzienniki tureckie zaprzeczają urzędownie, jakoby pomiędzy Francyą a Turcyą została zawartą ugoda w sprawie granicy trypolitańskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 grudnia 1887, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 29·10 Węg. akcye kredyt. 280·—, Akcye anglo-austr. 105·50, Akcye banku Union 202·50 Akcye kolei Karola-Ludwika 198·75, Akcye kolei północnej 246·50 Akcye kolei południowej 86·75, Akcye kolei Alföld 173·50. Akcye kolei Elżbiety 221·80 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 210·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 155·— Wiedeńskie losy 131·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 122·50 Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 98·30, Akcye związkowego banku 87 —, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·10·25, Węgierskie losy 123·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 213 —. — Usposobienie ciche.

Wiedeń, 14 grudnia 1887, godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe 274·60 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 198·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·75, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9.99.50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 15 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredy[illegible] 274·40, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 202·50, Kolej Karola Ludwika 198·—. Południowa 86·50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 100·50 [illegible]alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95.25 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.99·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mięszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, Lwowa i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg osobowy.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna,Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 grudnia 1887.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia, T. Kownacki z Switazowa, W. Barbure z Rumunii, B. Rosenstock ze Skałatu, J. Allair z Kalnicy, O. Schnell z Firlejówki.

Hotel Europejski.

Pp. E. Hochsinger z Budapesztu, Dr. A. Finl z Brasso, B. Avelles z Brukseli, J. Ohanowicz z Milowania.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 grudnia 1887

(bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	1·8	—	102	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	210	—	214	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	25	102	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	95	25	96	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	—	96	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	96	—	97	—
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		51	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		45	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	75	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	50	94	50
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	33	50	35	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	5
Półimperyał	10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	09¼	1	11¼
100 marek niemieckich	61	65	62	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 13 grudnia 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	79.05	79.25
luty-sierpień	78.90	79.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.55	81.75
kwiecień-październik	81.75	81.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	131 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.30	133 90
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	137.—	138.—
„ „ 1864 po 100 złr.	164.—	164.50
„ „ 1864 po 50 złr.	164.—	164.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.—	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	93.45	93.65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	110.20	110.45
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.50	104.—
Galicyi	102 40	103.—
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	103.—	104.—
Węgier	103.50	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.75	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	275.50	275.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	879.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	343.—	345.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2480.—	2490—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.50	199.75
Lwów-Czern. kol. po 200 zł. wa. wak.	——	—.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	222.25	222.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.20	86.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 —	161 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.50	103.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.20	101 40
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.20	101.40
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.25	96·25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	98.50	99.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	—·—	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	—.—	99 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.—	100 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.75	100.25
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	—.—	80.25
z r. 1884	87.50	88.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.70	96.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	181.—	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	49.—	50.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	52.50	53 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	48.60	49.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.30	11.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.30	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.—	34.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 50	47.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126 05	126.55
Paryż na 100 fr.	49.75	49.50 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99 —
„ pełnej wagi	5.95.—	5.97.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9 98.50	10.00.—
Rossyjski półimperyał	10.34.—	10.36.—
Talar zwiazkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14. grudnia 1887.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	80
„ „ „ w srebrze	81	5
Renta w złocie	110	30
5 prc. austr. renta marcowa	93	10
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	275	10
Londyn	126	10
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	92½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4141 (8710 1—3)

W dniau 9 stycznia i 6 lutego 1888 o godz.nie 19 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności objętej w księdze gruntowej gminy Kurzyna mała wyk. hip. l. 24 i 181 Walentego i Agnieszki Dąbków po połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość 1000 złr; zaś wadyum kwotę 100 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ulanow, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 9407 (8672 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 12 rat po 6 fl. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 10 stycznia i 8 lutego 1898 zawsze o godzinie 11 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 rubr. 61 w Stańkowej Andrzeja Uryńczaka własnej przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże.

Cena wywołania 300 fl.
Wadyum 30 fl.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
Lisko, 23 listopada 1887.

L. 22486. (8422 2—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 2760 złr. aw. zpn., Włodzimierzowi Brausowi od Juliana Tetmajera się należącej, odbędzie się w dniu 18 stycznia 1888 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 4086 złr. 50 ct., aw. zpn., dawniej na dobrach Liplas i Bilczyce, obecnie na ⅔ częściach ceny kupna dóbr Bilczyce i 37 gospodarstwach włościańskich, z kompleksu dóbr Bilczyce wydzielonych, na rzecz Juliana Tetmayera intabulowanej.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sumy sprzedać się mającej to jest kwota 4086 złr. 50 ct. a. w., lecz suma ta na owym terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne w tus. sąd. registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej przejrzeć można.

O czem zawiadomienie otrzymują Władysław Kraus, dalej nieznany z miejsca pobytu Julian Tetmajer, do rąk kuratora adw. dr. Schoena, tudzież przez niniejszy edykt wszyscy wierzyciele, a ci, którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 25 czerwca 1887 prawo zastawu na owej sumie uzyskali przez ustanowiającego się kuratora w osobie adwokata dr. Ferdynanda Wilkosza ze substytucyą adwokata dr. Władysława Wilkosza i przez edykta, nareszcie właściciteli hipotek, na których rzeczona suma jest intabulowaną.

Kraków, 28 października 1887.

L. 4282 (8471 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia 19 rat po 15 złr. począwszy od 10 czerwca 1879 do 10 czerwca 1885 zawsze dnia 10 lutego, 10 czerwca i 10 października do zapłaty przypadłych z 10 prc. od dnia zapadłości każdej raty, aż do dnia zapłaty bieżącym i reszty kapitału 66 złr. 87 ct. z 10 prc. od 10 czerwca 1885 aż do dnia zapłaty bieżących i kosztów sporu w kwocie 16 złr. 67 ct. aw. niemniej kosztów za niniejsze podanie w kwocie 6 złr. 81 ct., odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 15 gminy Biczyce objętego wedle karty B. poz. 4 dłużniczki Anny Lorek własnego, na kwotę 500 złr. aw. oszacowanego w dwóch terminach mianowicie w dniu 17 stycznia 1888 i w dniu 17 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 50 złr.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 10 września 1887.

L. 12267 (8593 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 23 złr. 26 ct. odbędzie się na rzecz Abrahama Gelbergera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości Lwh. 60 gm. kat. Ostrów-Borek objętej masy spadkowej Franciszka Jagły własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 stycznia i 23 lutego 1888 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków hipotecznych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony został dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bochnia, dnia 10 listpada 1887.

L. 38684 (8626 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajo. dyrekcyi skarbu z 18 września 1887 l. 63330 tudzież tutej. ogłoszeń z 23 listopada 1887 l. 35745 i 36715, podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanych ogłoszeniach odbędzie się przy c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie ponowna konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych i w dniach niżej podanych a to na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888 albo na dwa lata 1888 i 1889, lub wreszcie na trzy lata t. j. 1888, 1889 i 1890 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej w dniu poprzedzającym ustną licytacyę do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu.

Ustne licytacye odbywać się będą w oznaczonych dniach od godziny 9 rano do 1 po południu.

Jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej.

Nr. porzd.	Nazwa stacyi	rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna złr.	Dzień ustnej licytacyi
1	Borek	drogowe	6692	18 grudnia 1887
2	Brzeszcze	drogowe	202	
3	Brzeznica	drogowe	356	
4	Brzoszkowice pod Pustynią	mostowe	800	
5	Gdów	drogowe	1465	
6	Kobiernica	mostowe	2200	
7	Kocierz	drogowe i mostowe	210	20 grudnia 1887
8	Kuków	drogowe i mostowe	1513	
9	Prokocim	drogowe	9620	
10	Skawina	drogowe i mostowe	1733	
11	Zator	drogowe	802	
12	Zwardoń	drogowe i mostowe	50	
13	Biertowice	drogowe	550	
14	Izdebnik	drogowe i mostowe	500	

Szczególną uwagę reflektującej na stacyę myta drogowego i mostowego w Skawinie zwraca się na okoliczność, iż stacye te zostaną z dniem 1 stycznia 1888 połączone w ten sposób, iż prawo poboru tychże należytości mytniczych, stanowić będzie przy obecnej licytacyi tylko jeden przedmiot dzierżawy oraz iż pomieniona stacya myta mostowego i drogowego zostanie z dniem powyż podanym przeniesioną po za rampę kolei żelaznej w kierunku ku mostowi. W Skawinie pobierać się będzie myto drogowe i mostowe za 8 kilometrów, zaś myto mostowe według II klasy taryfy.

Stacye mytnicza Biertowice i Izdebnik tylko in concreto wydzierżawione będą.

Stacya zaś myta mostowego w Brzoszkowicach pod Pustynią może być wydzierżawiona tylko na rok jeden t. j. na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1888.

Należytość przy tej stacyi mytniczej pobierać się będzie według III klasy taryfy.

Bliższych warunrów możua zasięgnąć u wszystkich nadzorów c. k. straży skarbowej tutejszego obwodu skarbowego, tudzież w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, 9 grudnia 1887.

L. 4968 (8677 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Muyzesza Hillmana przeciw Nykole Hryckó w pto 60 złr. a. w. na dniu 24 października 1887, 29 listopada 1887 i dnia 12 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 8 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 116 w Paryszczach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 160 złr.

Zakład 16 złr.

Warunki liaytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 24 lipca 1887.

L. 5142 (8675 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 9 stycznia 1888 i 13 lutego 1888 o godzinie 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności całej lwh. 646, $^{4}/_{6}$ części ciała hipotecznego lwh. 647 i $^{3}/_{4}$ części ciała hipotecznego lwh. 648 ks. grt. gminy katastralnej Stróża z Chełmem Mikołaja Kołodziejczyka własnej na rzecz myślenickiej powiatowej kasy oszczędności pt. 142 złr. 50 ct. aw.

Cena wywołania 330 złr. aw.

Wadyum 33 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 15 października 1887.

L. 3103 (8681 2—3)

W c. k. tądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 9 stycznia i 13 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lh. 207 wyk. hip. l. 139 w Ulanowie położonej Salamona Laengra własnej na rzecz agencyi G. Neidlinger pto 60 złr. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 8971 (8673 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należących się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 26 rat po 15 fl. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 10 stycznia 1888 i 7 lutego 1888 zawsze o godzinie 11 rano pupliczna przymusowa sprzedaż ciał hip. nr. 67.69 68 wyk. ks. gr. gm. Uherce małoletnich, Michała Józefa, Honoraty, Katarzyny, Jana i Maryi Ustyanowskich tudzież Jana Ustyanowskiego własnych przynajmniej za cenę wywołania. Dnia 8 marca 1888 o godzinie 11 rano termin do ułożenia lżejszych warunkow licytacyjnych.

Cena wywołania 500 fl.

Wadyum 50 fl.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 21 listopada 1887.

L. 4785 (8571 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcah ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 66 złr. 83 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, odbędzie się w tym sadzie dnia 16 stycznia 1888 i 13 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 150 w Myszkowicach, wykazem hipotecznym l. 80 księgi gruntowej gminy Myszkowice objętej, Jewdochy Dolnej własność stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 600 zł. w. a. przyjęta, wadyum 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczona nie została ustanawia się kuratorem Michała Łozą w Myszkowicach

Mikulińce, 12 września 1887.

L. 41060 (8685 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, ze w drodze konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Peczeniżynie.

Obrót tytoniowy po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 października 1886 do końca września 1887, 29287 złr. 52 ct., zaś znaczków stempl. i blankietów weks. 3519 zlr. 95 ct. Razem 32867 złr. 47 ct. aw

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 100 złr. można wnieść najdalej do 21 grudnia 1887 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między offerentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. skarbowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1887.

L. 6996 (8651 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Sobestyana Ciotkosza przeciwko Maryannie i Katarzynie Lipom pto 4 złr 32 ct. zpn. przedsieweźmie dnia 9 stycznia i 13 lutego 1888 o 11 godzinie z rana w Ropczycach w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 90/250 w Nawsiu położonej, tychże dłużniczek własnej.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 24 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 17 listopada 1887.

L 8590 (8621 3—3)

Dnia 12 stycznia i 9 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 154 i 363 w Cewrkowie położonej, dłużnika Salamona Königa własnej wykazem hipot. l. 87 objętej w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 złr w. a. zpn.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr. w. a.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Jan Postępski kandydat notaryalny w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, 26 listopada 1887.

L. 3768 (8612 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności ogólno rolnieżo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w kwocie 173 złr. 35 ct. i 70 złr. 21 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 97 wyk. hip. l 29 gminy Podjarków objętego, dłużnika Sinka Cebrowskiego własnego, w dniach: 10 stycznia i 15 lutego 1888 o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie gospodarstwo to tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 800 złr.

Poręczne 80 złr.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Wajdowski c. k. notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w registraturze ts. przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 30 września 1887.

L. 15510 (8546 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nachmanowi Harmelina jako spadkobiercy Ozyasza Harmelina i Feigi Harmelinowej o zapłacenie 9 rat po 61 złr. 75 ct. i reszty kapitału 769 złr. 72 ct. wa. zpn. zawiadamia, iż dnia 10 stycznia 1888 i dnia 15 lutego 1888 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod l. 619 w Brodach położonej, wyk. hip. 460 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej dotąd na imię Oziasza Harmelina i Feigi Harmelin zaintabulowanej, z tem iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 1900 złr. wa. przyjęta, zakład wynosi 10 prc. takowej.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby jakie prawa hipoteki na sprzedać się mającej realności po dniu 24 sierpnia 1887 jako dnia wydania wyciągu hipotecznego nabyli, lub którymby z jakiego innego powodu uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, został ustanowiony kurator w osobie Adama Studzińskiego w Brodach.

Brody, dnia 4 października 1887.

L. 4786 (8570 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumie 89 złr. 33 ct. w. a. zpn na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 16 stycznia 1888 i dnia 20 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 58 w Ludwikówce wykazem hipotecznym l. 158 księgi gruntowej gminy Ludwikówka objętej Stefana Kokoszki własność stanowiącej na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w sumie 500 złr. w. a. przyjęta, wadium 10 procent tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratorem Filipa Kondraj w Ludwikówce.

Mikulińce, 12 września 1887.

L. 7369 (8652 3—3)

Ck. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza, że dnia 15 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888 godzina 10 rano, odbędzie się w sprawie Bernarda Rosmarina przeciw Izakowi Sigal o 167 złr. 57 ct. egzekucyjna licytacya $^{5}/_{6}$ części realności wykazem hipotecznym 266 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta zenę szacunkową, na drugim i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 341 złr. 33 ct.

Wadyum wynosi 35 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Brzechowskiego w Radziechowie.

C. k sąd powiatowy

Radziechów, dnia 20 września 1887.

L. 7672 (8615 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 9 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej 7408 złr. zaś dnia 20 lutego 1888 nawet poniżej takowej jednak nie poniżej 1200 złr. zpn. licytacya realności l. 318 jak ks. Dom. pag. 478, nr. 5 i 6 Haer Majera i Feigi Tlieger własnej w Jaworowie położonej na rzecz wspólnej kasy sierocińskiej w Jaworowie pto reszty sumy 1200 złr. zpn.

Cena wywołania 7408 złr.

Wadyum 370 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym został kurator p. Mikołaj Hołub w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 30 października 1887.

L. 6419 (8617 3—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie należytości Józefa Siennickiego w kwocie 14 złr. 67 i $^{1}/_{2}$ ct. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Anny Kaliciny nr. k. 97 w Biezdziedzy w. h. l. 97 w dwóch terminach dnia 19 grudnia 1887 i dnia 19 stycznia 1888 każdym razem o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa oraz wywołania 260 złr.

Wadyum 26 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr Adamski adwokat w Jaśle.

Jasło, dnia 4 października 1887.

L. 38252. (8527 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dnia 4 listopada 1887 L. 34512 i z dnia 22 listopada 1887 L. 36710/87 trzecią licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1888, a warunkowo na rok 1889 1890, lub też bezwarunkowo na 3 lata, t. j. od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekayi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości, należących do odnośnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Krakowie i w nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	od mięsa			od wina			Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do 1szej godziny po południu na dniu
		cena wywołania		10 prc. wadym	cena wywołania		10 prc. wadyum	
		zł.	ct.	zł.	zł.	ct.	zł.	
1	Chełmek	393	—	40	—	—	—	19 grundnia 1887.
2	Dobczyce	—	—	—	195	—	20	
3	Skawina	1800	—	180	—	—	—	
4	Wadowice	5400	—	540	—	—	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 5 grudnia 1887.

D. 41855 (8686 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina na czas od 1 sierpnia 1888 do 31 grudaia 1890 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tego zawezwania — odbędzie się II publiczna licytacya, według następującego przeglądu.

L. bieżąca	Dla okręgu dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		w	Uwaga
				zł.	ct.	dnia	o godz.		
1	Horodenka z 30 miejscowościami	mięso	Dla Horodenki II klasa dla mięsa II klasa	7057	—	19 grudnia 1887	od 8 do 12 przed południem	C. k. Powiat. Dyrek skarbu w Kołomyi	
2	Tłuste z 14 miejcowościami		III klasa	2401	—				

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyun, należy do 2 po południu naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi wnosić,

Wybór miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnycp, znajduje się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu, jakoteż w kancelaryach dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej, w który mający chęć licytowania może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya s arbu

Kółomyja, dnia 6 grudnia 1887-

L. 29737 (8684 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, tudzież od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej podanych na rok 1888 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1889 i 1890 lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Brodach dnia 23 grudnia 1887 powtórna publiczna licytacya, za pomocą ustnych i pisemnych nadaży na podstawie warunków licytacyjnych podanych w tutejszem rozporządzeniu z dnia 17 września 1887 l. 20646.

L. porząd.	Nazwa okręgn dzierżawnego	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego				Wadyum od		Licytacya odbędzie się od 9 rano do 2 godz. po południu	Uwaga
			mięso		wino		zł.	ct.		
			zł.	ct	zł.	ct.	mięso	wino		
1	Brody	I i III	17126	—	—	—	1713	—	dnia 23 grudnia 1887	Na kopercie oferty pisemnej ma być oznaczony dokładnie przedm ot dzierżawy na który oferta opiewa
2	Załośce	III	2313	—	—	—	232	—		
3	Waręż	„	1221	13	—	—	113	—		

C. k. powatowa Dyrekcya skarbu

Brody, dnia 9 grudnia 1887.

Z. 12281 (8609 1—3)

Von k. k. Kreisgerichte Przemyśl wird kundgegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung pr. 539 fl. 20 kr. 1 Ng. die exekutive Feilbietung des dem Schuldner Leisor Laub gehörigen idealen Miteigenthums zur Hälfte an der bisher noch keinen Grundbuchskörper bildenden, laut Prrotokoll vom 11 Mai 1885 Z. Z. 3549 pfandweise beschriebenen Realität sub Nr. 5 in Przemyśl Vorstadt Zasanie zu Gunsten der Firma Emanuel Löwy et Söhne in zwei Tagfahrten am 16 Jänner 1888 und amb Februar 1888 10 Uhr Vormittag im Gerichtslokale Nr. 3 stattfinden wird.

Ausrufspreis 2202 fl, 50 kr.

Vadium 220 fl.

Bei der ersten Tagfahrt wird diese Realitätenhälfte nur um oder über den Ausrufspreis, bei der zweiten aber auch unter dem Ausrufszpreise verkauft.

Die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung des Lizitationsobjektes sowie die weiteren Lizitationsbedingnisse liegen zur Einsicht in der gerichtlichen Registratur.

Für unbekannte Gläubiger sowie für diejenigen Interressanten, an welche die Zustellung des Lizitationsbescheides aus eigend einem Grunde nicht erfolgen konnte, wurde zum Kurator Adwokat Dr. Wilhelm Rosenbach mit Substituirung des Adwokaten Dr. Julian Łużecki bestellt.

Przemyśl, 19 Oktober 1887.

L. 26738 (8421 1—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 16000 złr. z prn Franciszce Tobolskiej należącej się, odbędzie się w sądzie tutejszym na terminach: 17 stycznia i 21 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya kopalni św. Katarzyny w Tenczynku wraz z przynależytościami to jest maszynami i przyrządami górniczymi i t. d. Dłużnika Juliana Zdawoniecza własnością bedącej.

Cena wywołania 545890 złr. 61 ct. a. w. wadyum 4590 złr. a. w.

Resztę warunków oraz i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych powyższej kopalni, oraz tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 12 września 1887 prawo zastawu na sprzedać się mającej kopalni uzyskali, lub którymby uchwała obecna na czas przed pierwszym terminem licytacyi lub następne z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem adw. dr. Chmurski a substytucyą adw. dr. Koya w Krakowie.

Kraków, 4 listopada 1887.

L. 5142 (8656 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 16 stycznia i 20 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia pretensyi Barbary Wągiel w kwocie 40 złr. z większej 50 złr. pochodzącej aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy północnej realności pod lc. 45 w Suchy położonej dłużników Wojciecha i Maryi Palesznych własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Zaś wadyum 50 złr. aw.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Siemień, 5 października 1887

Z. 5338 (8409 1—3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Sokołów, wird zur Vornahme der exekutiven öffentlichen Feilbietung des dem Exekuten Salamon Weinsteiner gehörigen auf 14000 fl. ö. w. geschätzten Hauses Nr. 221 in Sokołów Grundbuchseinlage Z. 1231 zur Hereinbringung der Forderung p 244 fl. 95 kr. ö. w. für die Firma J. Köntzer in Biała der 18 Jänner 1888 für den ersten und den 15 Februar 1888 für den zweiten Termin mit dem Beisatze bestimmt, dass diese Realität, wenn für sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens der Schatzungswerth zu erhalten würde, bei dem zweiten Termine auch unter derselben veräussert werden würde.

Der Grundbuchsstand, das Schätzungsprotokoll sowie die Feilbietungsbedingnisse sind in der Kanzlei einzusehen. Für die unbekanten Gläubiger wurde der Notar substitut H. Aweyde in Sokołów zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Sokołów, am 31 Oktober 1887-

L. 4461 (8456 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności małoletnich: Stefanii, Wojciecha i Józefa Cholewów w sumie 210 fl. 20 kr. aw. zpr. odbędzie się sprzedaż realności pod l. 273 w Swiątnikach górnych położonej Józefa Kotarby (Chmielnika) i Mayanny z Dębskich Kotarbiny własnością będącej, dalej 1/3 części realności lwh. 407 w gminie Swiątniki górne wedle poz. 1 a haer. Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnej, wreszcie realności objętej wykazem hipotecznym l. 838 dla tejże gminy Swiątniki górne według pozycyi 1. haer Józefa Kotarby vulgo Chmielnika własnością będącej w jednym terminie na dniu 18 stycznia 1888 w gmachu sądowym o 10 rano.

Na terminie tym wszystkie te realności sprzedane będą za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu i pod warunkami w rezolucyi z dnia 19 października 1884 l. 4562 zawartemi,

Podgórze, dnia 31 października 1887.

L. 9664 (8616 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Jaśle, odbywać się będzie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 3721 złr. 17 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności małżonków Józefa i Anieli Gettlichów nr. k. 57 w Jaśle w. h. l. 57 dnia 9 stycznia i 6 lutego 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana

Cena szacunkowa oraz wywoławcza 6.040 złr.

Wadyum 604 złr.

Kurator pan dr. Roman Adamski adwokat krajowy w Jaśle.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Jasło, dnia 25 listopada 1887.

L. 74965 (8658 3—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy opaski fazynowej wykonać się mającej w r. 1888 na Wisłoce pod Lisówkiem, odbędzio się w c. k. starostwie w Tarnobregu 10 styczaia 1888 r. publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych

Cena fiskalna wynosi 4213.06 złr.

Chcący do licytacyi przystąpić winni wnieść oferty należycie ułożone i w wadyum 5% od ceny fiskalnej zaopatrzone, do godziny 12 w południe wyżej wspomnianego dnia do c. k. starostwa w Tarnobrzego, gdzie także plan i warunki budowy przejrzane być mogą.

Oferty nie ułozone podług przepisu, lub po terminie podane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie dnia 6 grudnia 1887.

Wyroki prasowe.

Z: 174 (8386)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des auf Seite 3 der Nr. 48 der periodischen Druckschrift „Der Floh“ enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Der jüngste Preßerlaß“ daß Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 S. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 November 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem Druckwerke mit der Aufschrift: „Mutter Erde“ (La terre), Roman von Emile Zola, einzig autorisirte Uebersetzung von Armin Schwarz, Budapest, Verlag von G. Grimm, 1888, Druck von F. Buschmann in Budapest, auf den Seiten 10, 11, 103, 104, 105, 108, 150, 151, 157, 208, 209, 215, 228, 229, 252, 258, 261, des ersten Bandes, und auf den Seiten 2, 3, 5, 8, 9, 10, 12, 13, 18, 28, 32, 242, 243, des 2. Bandes bezeichneten Stellen das Vergehen nach § 516 Sr. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 November 1887.

Konkursa.

L. 17819 (8657 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi i dodatkiem aktywalnym w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. p. nr. 25

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 1887.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 2 grudnia 1887.

L. 755 (8659 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. gimnazyum wyższem w Sanoku.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletniemi, z połową dodatku aktywalnego, z dodatkiem za kierownictwo i relutum na pomieszkanie w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 dz. u. P. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 dz. u. P. nr. 25.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 31 grudnia 1887.

Z c. k Rady szkolnej krajowej

we Lwowie, dnia 6 grudnia 1887.

L. 182 (8683 1—3)

C. k sąd powiatowy w Zabłotowie poszukuje dyetaryusza z prędkiem i czytelnem pismem obznajomionego z manipulacyą sądową.

Miesięczne wynagrodzenie 20 złr. do 25 złr.

Zgłosić się należy do 26 grudnia 1887.

Zabłotów, 12 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 15880 (8662)

Do likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy rozbiorowej Saula Bornstein na wyznaczam nowy termin na dzień 30 grudnia 1887 10 rano B. nr. 27.

Przemyśl, 7 grudnia 1887.

C. k. komisarz konkursowy

L. 15398 (8614 1—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Abrahama Isaaka Rothenstreicha że na wniosek zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli, ażeby niewydzieloną połowę realności pod lk. 119 w Czortkowie krydataryusza własną z wolnej ręki sprzedać, do powzięcia uchwały przez wierzycieli termin w tutejszym sądzie powiatowym na dzień 21 grudnia 1887, o 10 godzinie przed południem wyznaczam.

Czortków, dnia 1 grudnia 1887.
Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy

L. 6019 (8607 1—3)

W sprawie konkursowej Mechla Kohn i Izego Preis z Brzeżan wyznaczony jest na dzień 29 grudnia 1887 o 10 godzinie rano w zabudowaniu sądowem w biórze nr. 14 termin do oświadczenia się wszystkich wierzycieli tak co do honoraryum przez zawiadowcę masy rozbiorowej zaliczonego jako też co do przedłożonego przez zawiadowcę masy rozbiorowej rachunku z zawiadywania tą masą rozbiorową.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli do stawienia się na powyższym terminie.

Brzeżany, dnia 6 grudnia 1887.
C. k. komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L. 7700 (8680 1—3)

C. sąd powiatowy w Rymanowie oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wola niżna sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tejże gminy, są do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tychże wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 20 grudnia 1887, na którym intesowane stony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają

Rymanów, 6 grudnia 1887.

L. 7641 (8679)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wola wyżna sporządzona, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej tejże gminy, są do powszechnego przeglądu w tutejszym sadzie złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tychże wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 23 grudnia 1887, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Rymanów, 3 grudnia 1887.

L, 1646 (8664)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej „Wisłowa" zostały ułożone i wraz z odnośnemi aktami projektu księgi gruntowej tej gminy do powszechnego przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 22 grudnia 1887 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, poczem w razie wniesionych zarzutów przeprowadzone będą dalsze dochodzenia w dniu 23 grudnia 1887.

Stanisławów, 10 grudnia 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13491 (8700 1—3)

C. k. sad obwodowy podaje do wiadomości, że Izabela z Chmielowskich Sołtyskowa wniosła skargę przeciw Marianowi Sołtyskowi o dozwolenie rozdziału małżeństwa od stołu i łoża, na którą do rozprawy termin sądowy na dzień 16 stycznia 1888 roku o godzinie 10 przzd południem naznaczono.

Dla niewiadomego z pobytu Maryanna Sołtyska zamianowany został kuratorem adwokat dr. Emil Psarski.

w Tarnowie, dnia 1 grudnia 1887.

(8528 2—3)

Pp. drowie. Stanisław Pohorecki i Izydor Ausschnitt wpisani zostali z dniem 3 grudnia 1887 do listy adwokatów pierwszy z siedzibą w Tarnopolu, drugi z siedzibą w Buczaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 7613 (8314 1—3)

Andrychowski sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Solika, aby w ciągu roku licząc od daty niniejszego edyktu, złożył w sądzie tutejszym deklaracyę do spadku po swym bracie Adamie Soliku z Andrychowa zmarłym w Węgierskim Hradyszczu na dniu 28 lutego 1886 roku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Izydorem Danielem z Wadowic pertraktowanym będzie.

Andrychów, dnia 9 listopada 1887.

Doniesienia prywatne.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Tylko po 12 ct. za tom

można nabyć wyborne FRANCUSKIE POWIESCi humorystyczne, historyczne i t. p. w antykwarni **J. Leona Pordesa, we Lwowie,** ulica Trybunalska L. 1.

Katalogi na żądanie gratis franko. 8713

Ogłoszenie.

Licytacya w Gropanie pod Seretem, rozpisana na dzień 18 i 19 grudnia 1887, odwołuje się.

Od władzy opiekuńczej spadkobierców Dominika barona Kapri i Antoniny baronowej Kapri.

Gropana 14 grudnia 1887. 8715

Konkurs. 8629

Zwierzchność gminna miasta Zatora ogłasza konkurs na posadę sekretarza a zarazem i kasyera przy tutejszym urzędzie miejskim z płacą roczną 500 złr. w. a która po roku zadowalniającej służby na 600 złr. w. a. podwyższoną zostanie.

Przy objęciu posady należy złożyć kaucyę służbową w wysokości płacy rocznej

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w dokumenta kwalifikacyjne do urzędu miejskiego w Zatorze najpóźniej do dnia 15 stycznia 1888 rokn.

Zator, dnia 12 grudnia 1887.

Ogłoszenie licytacyi.

8712

Dnia 31 gzudnia 1887 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w koszarach Ferdynanda licytacya nawozu końskiego (od przeciętnej liczby 500 koni) na r. 1888.

Dyetaryusz

z kilkuletnią praktyką przeważnie sądową, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje przy sądownictwie lub innych władzach natychmiastowego umieszczenia. Bliższe wiadomości pod adresem B. D. poste restante Stryj. 8691

Kaszel i katary.

W obecnej porze, kiedy kaszle, bóle gardła i katary są niemal w każdym domu, zalecają się następujące w skutki wypróbowane znakomite środki lecznicze **premiowane na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie.**

Pastylki piersiowe
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Pastylki te zawierają roślinne, balsamiczne składniki, na organa oddechowe zbawiennie oddziaływające. Działają niezawodnie w kaszlach, zaflegmieniach, grypie i wszelkich kataralnych cierpieniach płuc i krtani.

Cena 50 ct.

Sławny proszek od kaszlu
„Fiakerpulver"
wyrobu aptekarza
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Proszek ten uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu duszność oraz kaszel

Cena 30 ct.

Prawdziwe ziółka piersiowe
dra SEEBURGERA.

Wedle oryginalnej recepty sporządzone, działają ziółka te z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, kapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pudełka 20 ct.

Powyższe wyroby z wszelką starannością z wyśmienitych skutecznych składników sporządzone, działają niezawodnie, a skutek tychże liczne świadectwa lekarzy oraz osób prywatnych stwierdzają.

Ostrzega się przed bezwartościowemi naśladownictwami. 7905

Główny skład powyższych środków w aptece
Henryka Blumenfelda
we **Lwowie** (plac Krakowski).

Apteka pod „Gwiazdą"

Piotra Mikolascha we Lwowie

poleca następujące wyrabiane w laboratoryum tejże apteki, lub też na składzie utrzymywane środki, za których prawdziwość i dobroć ręczy, mianowicie: 8505

Wódkę francuską z solą

i bez soli, niezrównanej jakości, prawdziwą, która wedle przepisu Wiliama Leé w różnorodnych cierpieniach, przy nerwobolach, fluksyach, reumatyzmach, ze skutkiem zawsze pewnym używaną bywa. Cena bez soli: mała flaszka 60 ct., większa 1 zł, z sola: mała 80 ct., większa 1 zł. 20 ct.

Proszek mięsny.

Czyste zupełnie mięso wołowe, uwolnione od tłuszczu i żył, gotowane i do suchości dodrowadzone, nareszcie proszkowane, przedstawia znakomity środek do odżywiania organizmów, przez choroby wycieńczonych lub nie znoszących stałych pokarmów. Można używać w stanie, w jakim się znajduje, lepiej jednak zmieszany z rosołem, kleikiem lub bulionem. Cena 50 ct. w. a.

Olej rybi z miętusa

prawdziwy nieczyszczony ale świeży działa zbawiennie u dzieci skrofulicznych i rachitycznych, także u starszych w cierpieniach płuc i t. p. Cena 80 ct.

Olejek lotny ze szpilek sosny

używa się zmięszawszy pół na pół ze spirytusem lub z wodą kolońską do odświeżania powietrza w mieszkaniu i do wytwarzania woni leśnej, uzdrawiająco na płuca działającej. — Cena 30 ct. Przyrząd do rozpylania tego płynu 1 zł. w. a.

Desinfektor.

Środek ochraniający przeciw katarom, niszczy oraz zarodki chorób zaraźliwych, osobliwie u dzieci przez wąchanie i wdychiwanie. Cena 30 ct. w. a.

Tynktura Warburga.

Środek znakomity od dawien dawna znany, leczy (jeżeli sumiennie preparowany) zimną febrę, (intermitens) u osób dojrzałych pewniej od każdego innego środka. Z przepisem użycia cena 50 ct.

Woda salicylowa i proszek salicylowy

do ust i zębów są środkami niszczącymi zarodki psucia się zębów i niemiłej woni z ust, utrzymuią oraz zęby i dziąsła w zdrowym stanie. Cena wody 60 ct., proszku 30 ct. i 1 zł.

Proszek salicylowy przeciw potom.

Cuchnącym nogom usuwa tę dolegliwość w krótkim czasie. Cena 40 ct.

Woda kolońska domowa.

Jest o połowę tańsza, jak prawdziwa, jednak równie dobra, i do użycia przyjemna, może być dodawaną w ilości 2 — 3 łyżek stołowych do wody w lawoarze, przez co woda staje się miękką, oraz skórę czyszczącą i orzeźwiającą, osobliwie w połączeniu z dobrem mydłem francuskiem Thridace albo Oriza. — Cena 60 ct. i 1 zł.

Utrzymuję na składzie także wodę kolońską J. M Fariny w cenie 50 ct. i 1 zł. w. a. za buteleczkę, o połowę mniejszą, jak domowa woda.

Mydło glicerynowe Sarga

bardzo przydatne do wydelikacenia skóry po 25, 35, 60 i 65 ct. Na składzie także mydło ziołowe, oliwne, kokosowe i mydła lecznicze Bergera.

Przyrządy chirurgiczne

dla lekarzy i dla chorych, jako to: Koneweczki Hegara do dawania sobie samemu lewatywy i do użytku dla kobiet, Wstrzykawki kauczukowe różnego rodzaju, tudzież cynowe i szklane, wstrzykawki podskórne Prawara, Bougies i katetery francuskie i angielkie, worki na lód, poduszki kauczukowe, pończochy elastyczne, rozpylacze, przyrządy do wdychiwania za pomocą pary, respiratory, suspensorya, opaski Martiniego, płótno kauczukowe do podkładek, papier gutaperchowy, ciepłomierze lekarskie zwykłe i maksymalne, kółka na odgniotki, kroplomierze, i różne inne przyrządy z najpierwszych fabryk.

Opatrunki chirurgiczne.

Skład główny i jedyny fabryki Hartmana i Kieslinga dla Galicyi. Wata odtłuszczona Brunsa, karbolowa i salicylowa Gaza salicylowa i jodoformowa, Juta, wełna drzewna czysta i sublimatowa. Catgub, jedwab karbolizowany, rurki drenowe, opaski różnorodne itp.

Cukierki słodowe

od kaszlu, własnego wyrobu w pakietach po 10 ct.

Cukierki i Czekolada

przeciw robakom u dzieci po 2—3 ct. za szkołę.

Proszki zaidlickie

łagodnie przeczyszczające. Pudełko 12 par 1 zł. w. a.

Godziembina

Płyn do nacierania członków dotkniętych goścem lub reumatyzmem bardzo skuteczny. Cena 1 zł. w. a.

Pomada Alcoluide

jedynie nieszkodliwa i wzmacniająca porost włosów w cenie 60 ct., tudzież inne pomady czysto roślinne z zapachem różanym, lub millefleurs w cenie 35 ct.

Środek na odgniotki

znakomity, ponieważ już po użyciu krótkiem, nagniotek odstanie, i da się całkiem usunąć. Cena 50 ct.

Płyn na odmrożenie

rąk i nóg, jeżeli skóra nie popękana, goi w krótkim czasie, a czerwoność u rąk usuwa za kilka dni. Cena 60 ct.

Pudr ryżowy

bardzo miałki i czysty bez szkodliwych dodatków. Pudełko z puszkiem 1 zł. wa., także pudry francuskie societé hygienique i Veloutine.

Ekstrakt mięsny Liebig'a.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

w słoikach po $^1/_8$, $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ funcie w cenie 90 ct., 1 zł. 65 ct., 2 zł. 95 ct. i 5 zł. 65 ct.

Kawa żołędziowa,

jako napój śniadanny dla dzieci bardzo zdrowy. Cena 10 ct.

Szczoteczki do zębów

prawdziwe francuskie najlepszej jakości w cenie od 40 ct. do 1 50

Oprócz przytoczonych w małej ilości środków utrzymuje Apteka pod „Gwiazdą" wszystkie za dobre i nieszkodliwe uznane środki specyalne i uniwersalne, krajowe i zagraniczne. — Na żądanie wysyłam cennik, a zamówienia zamiejscowe bez zwłoki odwrotną pocztą wykonuję.

Z drukarni Wł. Łozińskiego u Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.